



JEST NASZA GAZETA

KĘDZIERZYN-KOŹLE
TYGODNIK LOKALNY

Od środy do środy

ISSN 1427-230X INDEKS: 332488

16 października 1996

Nr 5

Cena 1 zł

Legogród zbudowany rozporządzeniem

W Dzienniku Ustaw PRL nr 35, a dokładnie w Rozporządzeniu Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 15 października 1975 roku, czytamy: W województwie opolskim włącza się do miasta Kędzierzyna obszar miast: Kłodnica, Koźle i Sławice oraz obszar gminy Sławice (dla wyjaśnienia dodajmy, w gminie były: Cisowa, Lenartowice i Miejsce Kłodnicke). Wieś Blachownia Śl. została już wcześniej przyłączona do Kędzierzyna).

Monitor Polski z 3 listopada 1975 r. przynosi kolejne postanowienie: zmienia się nazwę Kędzierzyna w woj. opolskim na KĘDZIERZYN-KOŹLE.

„CO NAM DAŁO POŁĄCZENIE”

Oficer statków handlowych (na urlopie): - Nic nie dało, wszystko wzięło. Przed tym sztucznym połączeniem mieliśmy wszędzie blisko. Teraz załatwienie każdej, najdrobniejszej sprawy urzędowej, urasta do prawie całodziennej wyprawy. Zamiast połączenia i integracji dwóch miast, wyraźnie zarysowały się różnice między nimi. Nawet jeżeli chodzi o ich wygląd. Moim zdaniem, Koźle jest coraz ładniejsze, a tzw. centrum Kędzierzyna - odwrotnie. Widać to szczególnie w momencie powrotu do rodzinnego miasta, po długim okresie nieobecności. Mam nadzieję, że kiedy znowu przybędę z rejsu, zastanę wiele pozytywnych zmian i będę mógł znowu pójść do najlepszego kiedyś kina w mieście - „HEL”.

Technik budowlaniec: - Dwa w jednym - myślę, że jest to dobre określenie. Nawet jeśli władze miejskie będą się starać o scalenie K-K, dodatkową infrastrukturą, będzie to jeszcze długo trwało. Wydaje się, że nawet ślepy widzi różnice pomiędzy Kędzierzynom, a Koźlem. W środku miasta wiska i pola uprawne. Trudno powstrzymać się od śmiechu. Koźle to miasto nad Odrą z ponad 830 letnią tradycją, historią, a Kędzierzyn...

dokończenie na str. 4

Z TYM KUPONEM 10% ZNIŻKI

**TELE-TAXI
96-23**

NAJTAŃSZA TAKSÓWKA W MIEŚCIE

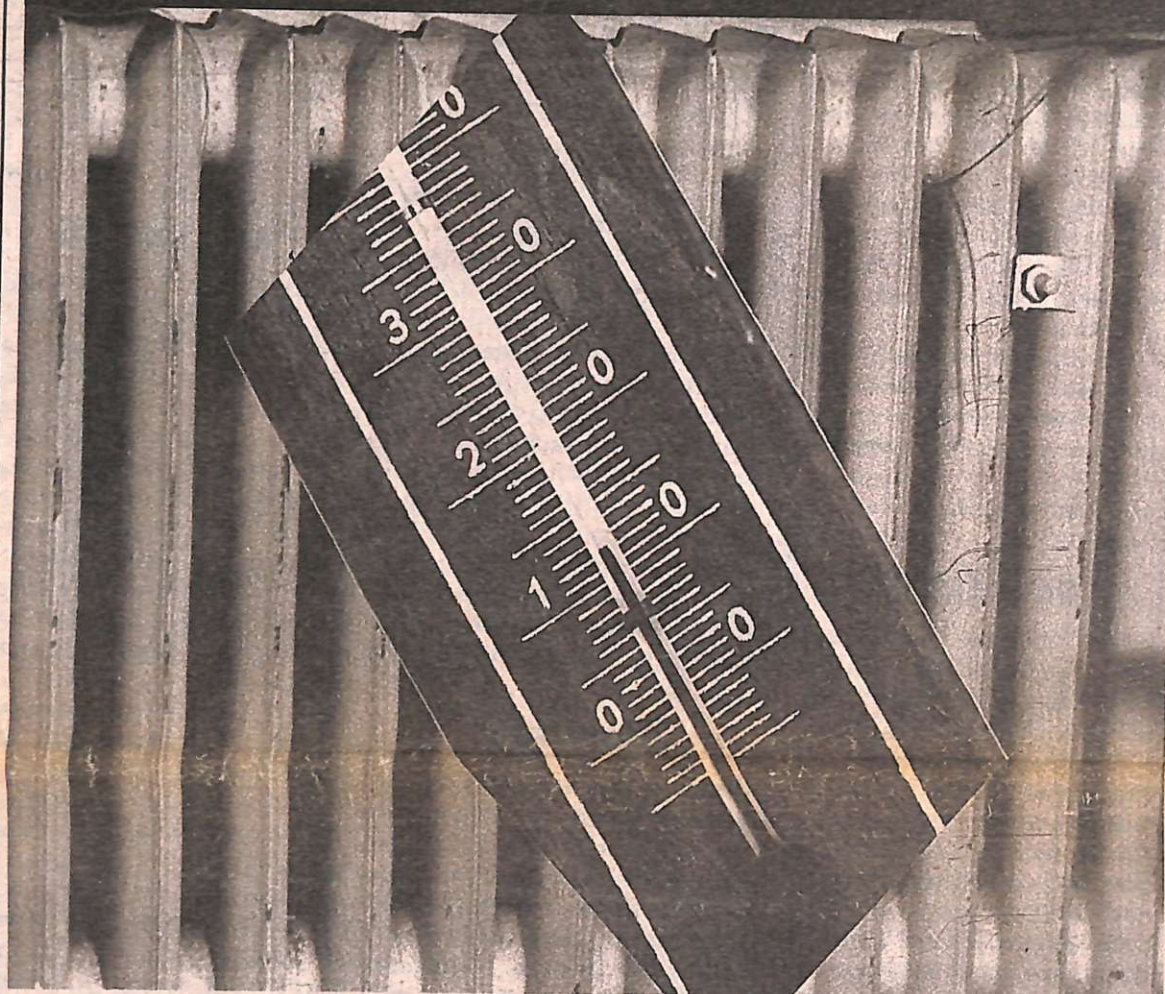
BEZPŁATNY DOJAZD DO KLIENTA

PRZEZ CAŁĄ DOBĘ ZAKUPY NA TELEFON

SKORZYSTAJ Z TELE ZAOSZCZĘDZISZ WIELE

Kto winien?!

BYŁO ZIMNO, ŻE AŻ GORAĆCO



„Gdy coś takiego dzieje się w mieście, w przededniu komunalizacji, to co będzie gdy to już nastąpi?” - zastanawia się Janusz Kmiecik prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Chemik”.

Na prośbę mieszkańców marznących przez dwa tygodnie w swoich domach, w Koźlu zwołano radę osiedla. „Dysponuję taśmą z nagraniem przebiegiem tego spotkania, ale to naprawdę nie nadaje się do publikacji. Ludzie byli bardzo zdesperowani, krzyczeli” - mówi prezes.

Przypomnijmy, że RSM Chemik jako pierwsza na Opolszczyźnie wystąpiła do WPEC-u z prośbą o rozpoczęcie sezonu grzewczego już we wrześniu. 721 mieszkań w rejonie Starego Miasta i ul. Piastowskiej było pozabawionych dopływu ciepła ze względu na prowadzone prace

modernizacyjne sieci grzewczej. W tym czasie spadła akurat drastycznie temperatura. Pierwsze kroki RSM Chemik skierował do nadzorca projektu inwestycji WPEC. Przedsiębiorstwo niefortunnie termin prac uzasadnia przeciągającymi się negocjacjami z Zarządem Miasta. Ostateczne porozumienie, i to z niewielkimi poprawkami, jak twierdzi WPEC - zostało zawarte 7 sierpnia. To przesądziło o terminie całkowitego zakończenia prac - 15 października, czyli zgodnie z ustawowym czasem rozpoczęcia sezonu grzewczego.

Nikt jednak nie przewidział, że pogoda tak szybko i gwałtownie

nie się pogorszy - to zdanie podkreślają zgodnie wszyscy moi rozmówcy.

Na początku października do Rady Miasta wpłynęła uchwała Rady Nadzorczej RSM Chemik, z prośbą o wskazanie osób odpowiedzialnych za prowadzenie negocjacji w tej sprawie. Krzysztof Szczukocki kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej: - Wysoce niezrozumiałym jest to, że spółdzielnia próbuje po stronie miasta szukać winnych za fakt niedogrzewania kilkuset mieszkań. Bez względu na to jak inwestycja kuleje, inwestor powinien pamiętać o tym, że zbliża się sezon grzewczy i tak prowadzić proces inwestycyjny, żeby nie kolidował z rozpoczęciem sezonu. Z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska WPEC wynegocjował 2 proc. kosztów zadania. Chcieli zwiększyć dotacje lecz budżet gminy nie przewidywał większych środków na takie zadania.

dok. na str. 4

50 lat
szkoły
chemików
str. 6

NINA
ul. Głowackiego 18, tel. 83 80 42 Kędzierzyna (Centrum)
AUTORYZOWANY DEALER FIRMY GOLDSTAR
W sprzedaży sprzęt firm GOLDSTAR, DIORA, TELESTAR ...?

- TELEWIZORY
- ZESTAWY WIEŻOWE
- RADIOMAGNETOFONY
- WALKMANY
- RADIA SAMOCHODOWE
- GŁOSNIKI I KOLUMNY
- KASETY AUDIO - VIDEO
- PŁYTY CD - KASETY MAGNETOFONOWE
- ANTENY SATELITARNE Z MONTAŻEM
- TELEFONY oraz inne towary elektroniki użytkowej

RATY BEZ ŻYRANTÓW! BEZPŁATNY DOWÓZ I MONTAŻ!

Dradzy Państwo!
Specjalnie dla Was
Serdecznie zapraszamy!

KURS KOMPUTEROWY ZA KUPONY 3

Pytanie: jaki jubileusz obchodził Zespół Szkół Chem. w K-K (Sławędice), szukaj w Nr 4 z 9 X 96

KURSY KOMPUTEROWE
Obsługa komputera
AutoCAD
Windows 3.11 PL
Windows 95 PL
Jeden komputer - jedna osoba III Excel 5.0

SIECI KOPUTEROWE
Projektowanie...
Instalacja...
Sieci komputerowych
(Skretka ekranowana kat. 5: Światłowody)

WSPOMAGANIE PROJEKTOWANIA
Szkolenie...
Sprzedaż...
Tworzenie systemów CAD
Projektowanie i sprzedaż systemów GIS

SPRZEDAŻ...
Komputerów... Monitorów... Drukarek...
Ploterów...
Urządzeń peryferyjnych
Materiałów eksploatacyjnych
Kas fiskalnych

47-223 Kędzierzyn-Koźle
ul. Mostowa 11 (oś. Azoty - Zacisze)
tel./fax (077) 81 31 03
e-mail: jamaro@silesia.pik-net.pl



JaMaRo s.c.
Pracownia Aplikacji Komputerowych

Wszyscy czytelnicy, którzy prześlą do redakcji 3 kupony drukowane w kolejnych wydaniach śródowych "Jest NASZA GAZETA" (z dopiskiem na kopercie "KURS KOMPUTEROWY ZA KUPON") i odpowiedzą na pytanie konkursowe, wezmą udział w losowaniu dwóch kursów komputerowych, ufundowanych przez Pracownię Aplikacji Komputerowych "JaMaRo" S.C.



PIZZERIA KOMES

Czynne codziennie
od 12⁰⁰ do 22⁰⁰

81-85-97

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Kazimierza Wielkiego 7 (Piastry)
Zamówienia na telefon z dostawą.

POSIADACZ 10 KUPONÓW
WYCIĘTYCH Z OPAKOWAŃ
NA PIZZĘ!

**- OTRZYMA -
GRATIS PIZZĘ**

"RUSTICANA" ŚREDNIA

Pogrążonym w smutku i żalobie



Zakład Pogrzebowy Felsztyńscy

Zapewnia załatwienie wszelkich formalności związanych z organizacją pogrzebów w kraju i za granicą.
Autoryzowany przedstawiciel krematorium Ostrava,
ul. Głównego 24 ul. 24 Kwieciana 9
47-220 Kędzierzyn 47-200 Koźle
tel./fax (077) 83 54 53 tel. (077) 82 41 41
Tel. dom. 83 41 84, tel.kom. 090 35 16 12

Praca w Niemczech

KOBIETA w wieku od 25 do 30 lat,
potrzebna do pracy w restauracji
w Niemczech k/Monachium.

na okres 3 miesięcy

Pisemne oferty można składać w redakcji

Jest NASZA GAZETA tel. 88-67-06

PO
niekonieczne

BANK BPH



ZAPRASZAMY
DO NASZEGO ODDZIAŁU W KĘDZIERZYNIE-KOŹLU
UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 7, TEL. 83 50 41 w. 111
oraz do FILII przy UL. KORFANTEGO 21, TEL. 83 83 30

Bank Przemysłowo-Handlowy SA uprzejmie informuje o wprowadzeniu nowej usługi „kredytu edukacyjnego”.

Swoją ofertę kierujemy do **studentów, słuchaczy i uczniów**.

Kredyt edukacyjny przeznaczony jest na sfinansowanie nauki w szkołach wyższych, pomaturalnych, na studiach doktoranckich oraz innych form kształcenia a w szczególności:

- opłacenie czesnego,
- opłacenie miejsca w domu akademickim (internacie) lub wynajem mieszkania,
- zakup podręczników, sprzętu dydaktycznego np. komputera, instrumentu muzycznego ...
- opłacenie usług dydaktycznych np. kursy kształcenia korespondencyjnego, kursy językowe,
- opłacenie wyżywienia,
- oraz na inne cele związane z nauką.

O kredyt mogą ubiegać się:

1. studenci/uczniowie,
 - którym do ukończenia nauki pozostał okres nie dłuższy niż 3 lata,
 - z końcem nauki (studiów dziennych, wieczorowych, zaocznych) uzyskują dyplom magisterski, inżynierski, lekarski lub licencjata,
 - zaliczyli w terminie wszystkie semestry poprzedzające okres kredytowania,
2. rodzice, opiekunowie prawni, jeśli przeznaczą go na sfinansowanie celów określonych powyżej dla:
 - studentów/słuchaczy I i II - go roku,
 - dzieci i młodzieży uczącej się.

Maksymalna wysokość kredytu dla:

- studentów/słuchaczy niepracujących wynosi 12-krotność średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za kwartał poprzedzający udzielenie kredytu (w II kwartale br. wynosiło 855,35 zł a więc maksymalna kwota wynosiłaby 10.264,20 zł)
- studentów/słuchaczy pracujących 15-krotność średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej. Kredyt na wyżywienie ustala-

ny jest ryczałtem co miesiąc i nie może miesięcznie przekroczyć 1/6 średniego wynagrodzenia.

Okres kredytowania wynosi maksymalnie 7 lat i składa się z:

- okresu wykorzystania kredytu tzn. okresu wypłacania przez Bank poszczególnych transz (części kredytu) w trakcie trwania nauki, który nie może być dłuższy niż 5 lat,
- okres spłaty kredytu, który rozpoczyna się nie później niż po upływie 3 miesięcy od terminowego ukończenia nauki.

Spłata kredytu i odsetek:

- spłata kredytu następuje na bieżąco lub po zakończeniu wykorzystania kredytu,
- spłata odsetek następuje na bieżąco (dotyczy studentów/słuchaczy pracujących i rodziców/opiekunów) lub po okresie wykorzystania kredytu (Bank nalicza odsetki na bieżąco, nie podlegają kapitalizacji a ich spłata następuje wraz z odsetkami bieżącymi) w przypadku studentów/uczniów niepracujących.

Zabezpieczenie kredytu:

- poręczenie rodziców lub osób trzecich,
- poręczenie zakładu pracy zatrudniającego studenta/słuchacza,
- poręczenie firmy gwarantującej zatrudnienie studenta/słuchacza,
- inne formy uzgodnione z Bankiem.

Kredyt wypłacany jest jednorazowo w przypadku gdy, przeznaczony był na zakup sprzętu dydaktycznego lub w transzach dostosowanych do cyklu nauki.

Od udzielonego kredytu pobierana jest prowizja w wysokości 0,5% liczona od kwoty kredytu jednorazowo w przypadku wypłaty jednorazowej lub przy każdorazowym uruchamianiu transz.

Kredyt oprocentowany jest wg stawki zmiennej:

- w okresie wykorzystania kredytu oprocentowanie ustalane jest w relacji 0,9 do kredytu lombardowego NBP, którego wysokość aktualnie wynosi 25% plus 1 punkt marży, czyli oprocentowanie kredytu w okresie wykorzystania obecnie wynosiłoby 23,50%,
- w okresie spłaty marża wynosi 2 punkty, stąd oprocentowanie wynosiłoby $25\% \times 0,9 + 2 = 24,50\%$.

PROMOCJA

MOŻESZ ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE ZA JEDNĄ ZŁOTÓWKĘ. Jeśli chcesz sprzedać, kupić, zamienić: - wypełnij kupon - opłać w BIURZE REKLAM (Kędzierzyn-Koźle, ul. Wyzwolenia 7, Hotel "LECH" p. 313, lub na poczcie (Konto Bank Śląski, Katowice SA, Oddział Krapkowice, Filia Kędzierzyn-Koźle, Nr 315234-1094-132), - dowód wpłaty i treść ogłoszenia na kuponie wyślij pod adres redakcji.

KUPON

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 15 słów)

SKORZYSTAJ! TO SIĘ OPŁACI!

NASZA GAZETA Szukasz pracy?!

Nasza oferta: zamieść swoje ogłoszenie drobne w rubryce **SZUKAM PRACY**

* Oferta ważna do 31.12.1996r.

CORSA

konkurs 18-20.X. 1996

Do wygrania atrakcyjne nagrody:

- Nowa 3-drzwiowa Corsa Swing Top
- Nowa 5-drzwiowa Corsa Swing
- 15 radioodtwarzaczy Philips

OPEL

ZAPRASZAMY

DO PUNKTU SERWISOWEGO ORAZ SKLEPU - WYKONUJEMY WSZYSTKIE NAPRAWY MECHANICZNE ; DIAGNOSTYCZNE ; KOMPUTEROWE SPRAWDZANIE GEOMETRII. WSZYSTKIE CZĘŚCI 100% ORYGINALNE.

Janus & Rusnak
ul. Chrobrego 5
47-200 Kędzierzyn-Koźle
tel./fax 82 55 58

GM OPEL-DEALER PL-026
Auto-Salon Sp. z o.o.

Janus & Rusnak
ul. Wrocławska 137
45-836 Opole
tel./fax 74 77 29

Poszukujemy kolporterów tygodnika

NASZA GAZETA

KONTAKT Redakcja Gazety

ANNA AUTO-HALA

NOWO OTWARTA

GIEŁDA SAMOCHODOWA

ZAPRASZA W SOBOTY I W NIEDZIELE od 800 do 1500

Przyjmujemy w komis samochodowy

47-223 Brzeźce
ul. Gliwicka 1 a
tel. (077) 83 58 00

USŁUGI TRANSPORTOWE

Marian LISOWIEC

47-225 Kędzierzyn-Koźle
ul. Tuwima 10/3, tel. 83 61 66

Usługi KRAWIECKIE

Mariola NIEMIEC

47-220 Kędzierzyn-Koźle
ul. Pionierów 5c/9

CZYNNY: WTÓREK, PIĄTEK od 10:00-19:00 tel. 83 43 76

TRENING PAMIĘCI

Są jeszcze wolne miejsca na treningach pamięci, prowadzonych metodą Wojakowskich.

W grupach 11, 12, 13 i więcej lat.

Zajęcia odbywają się w Szkole Podstawowej nr 2 w Koźlu.

Kontakt telefoniczny i zapisy tylko pod nr. **82-15-68**

FAMA

HURTOWNIA PAPIERNICZA

47-225 Kędzierzyn-Koźle
ul. Broniewskiego 15
(Dzielnica Blachownia)
Tel. 83 63 75

OFERTA SPECJALNA Kalendarze '97

oferuje:

- papiery i wyroby papiernicze,
- art. biurowe,
- art. szkolne,
- art. higieniczne,
- materiały eksploatacyjne do urządzeń biurowych

Zamówienia telefoniczne - dostawy naszym transportem

ZAPRASZAMY: codziennie 800 - 1600 w soboty 900 - 1200

PROWADZIMY KOMPLEKSOWE ZAOPATRZENIE BIUR I URZĘDÓW

KASY FISKALNE

ELECTRONICS

KURSY KASJERÓW KAS FISKALNYCH KOMPUTEROWE

PREZENTACJE KAS FISKALNYCH KOMPUTEROWYCH SYSTEMÓW WSPOMAGANIA SPRZEDAŻY

godz. **18.30**

co 2 tygodnie we wtorki 22 X, 5 XI, 19 XI, 3 XII, 17 XII

SERWIS, SPRZEDAŻ KAS FISKALNYCH KOMPUTERÓW, OPROGRAMOWANIA ROLEK PAPIEROWYCH DO KAS

koncept-® KĘDZIERZYN-KOŹLE UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 36 TEL/FAX 077 838-044, 838-372

DOMIX AGENCJA OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI DOMIX

47-220 KĘDZIERZYN-KOŹLE, UL. ŚWIERCZEWSKIEGO 4
Tel. (077) 81 82 18, tel. kom. 090351647

MIESZKANIA:

- K.-Koźle, 3pok. I piętro, pow. 100 m.kw. - cena 35 tys. zł,
- Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 36 m.kw. - cena 32 tys. zł,
- Kędzierzyn, 1 pok. parter, pow. 36 m.kw. - cena 34 tys. zł,
- Kędzierzyn, 1 pok. IV piętro, pow. 25 m.kw. - cena 22 tys. zł,
- Kędzierzyn, 1 pok. VII piętro, pow. 33 m.kw. - cena 30 tys. zł,
- Kędzierzyn, 2 pok. III piętro, pow. 52 m.kw. - cena 45 tys. zł,
- Kędzierzyn, 2 pok. II piętro, pow. 36 m.kw. - cena 34 tys. zł,
- Kędzierzyn, 2 pok. IV piętro, pow. 37 m.kw. - cena 32 tys. zł,
- Kędzierzyn, 2 pok. parter, pow. 48 m.kw. - cena 40 tys. zł,
- Kędzierzyn, 3 pok. IX piętro, pow. 48 m.kw. - cena 40 tys. zł,
- Kędzierzyn, 3 pok. parter, pow. 65 m.kw. - cena 65 tys. zł,
- Kędzierzyn, 3 pok. IV piętro, pow. 65 m.kw. - cena 63 tys. zł,
- Kędzierzyn, 3 pok. III piętro, pow. 49 m.kw. - cena 50 tys. zł,
- Kędzierzyn, 3 pok. IV piętro, pow. 62 m.kw. - cena 57 tys. zł,
- Kędzierzyn, 4 pok. II piętro, pow. 96 m.kw. - cena 75 tys. zł,
- Kędzierzyn, 4 pok. I piętro, pow. 80 m.kw. podwyższony standard - cena 85 tys. zł,
- Kędzierzyn, 5 pok. I piętro, pow. 100 m.kw. - cena 50 tys. zł,
- Koźle, 3 pok. III piętro, pow. 60 m.kw. - zamienię na 2 pok.,
- Koźle, 4 pok. III piętro, pow. 150 m.kw. - cena 65 tys. zł,
- Koźle, 4 pok. parter, pow. 59 m.kw. - cena 48 tys. zł,
- DOMY:**
- K.-Koźle, 5 pok. kawiarnia, pow. 280 m.kw. - cena 350 tys. zł,
- K.-Koźle, 4 pok. pow. 170 m.kw. działka 5.94a, - cena 60 tys. zł,
- K.-Koźle, 8 pok. pow. 280 m.kw. działka 5.0 a, - cena 65 tys. zł,
- Kędzierzyn, 4 pok. pow. 120 m.kw. działka 5.5 a, 3 garaże, tel. - cena 95 tys. zł,
- Kędzierzyn, 4 pok. pow. 200 m.kw. d.prosp. „PUB”, działka 10 a, - cena 200 tys. zł,
- Kędzierzyn, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 8 a, garaż, - cena 170 tys. zł,
- Kędzierzyn, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 4.0 a, garaż, szereg. peł.uzbroj. - cena 170 tys. zł,
- Kędzierzyn, 6 pok. pow. 280 m.kw. działka 2.2 a, garaż, szereg. peł.uzbroj. - cena 140 tys. zł,
- Koźle, 4 pok. pow. 180 m.kw. działka 5.3 a, peł.uzbroj. garaż, - cena 95 tys. zł,
- Koźle, 6 pok. komfort, pow. 180 m.kw. garaż, działka 6 a, - cena 150 tys. zł,
- Koźle, 2 domy, pow. 250 m.kw. i 350 m.kw. na wspóln. działce, - cena 340 tys. zł,
- Koźle Rogi, 3 pok. pow. 80 m.kw. działka 40 a, - cena 36 tys. zł,
- Koźle Rogi, 4 pok. pow. 100 m.kw. działka 6 a, - cena 33 tys. zł,
- pod Koźlem, 6 pok. pow. 300 m.kw. działka 8 a, - cena 120 tys. zł,
- Głogówek, 3 pok. 110 m.kw. działka 14a, basen, warszt. pow. 85 m.kw. - cena 100 tys. zł,
- K.-Koźle (7km) 4 pok. pow. 220 m.kw. dod. obiekt na dział. działka 10a, - cena 95 tys. zł,
- Leśnica, 5 pok. pow. 160 m.kw. działka 4.5a, - cena 95 tys. zł,
- K.-Koźle (15km), 5 pok. pow. 150 m.kw. działka 40a, 2 garaże, - cena 25 tys. zł,
- k./K.-Koźla (4km) działka 9.6a warszt. sam. pow. 170 m.kw. - cena 80 tys. zł,
- k./K.-Koźla (12km), 6 pok. pow. 660 m.kw. działka 1 ha, dworek stuletni, - cena 175 tys. zł,
- k./K.-Koźla (14km), 4 pok. tuczarnia o pow. 800 m.kw. - cena 250 tys. zł,
- k./K.-Koźla (4km), 5 pok. pow. 120 m.kw. działka 11a, - cena 45 tys. zł,
- Opole, 6 pok. pow. 250 m.kw. działka 7 a, 3 łazienki, - cena 160 tys. zł,
- Raclawice Śl. 6 pok. pow. 220 m.kw. działka 15a, zab.gosp. sad, - cena 40 tys. zł,
- DZIAŁKI BUDOWLANE:**
- Kędzierzyn, pow. 7a, - cena 8 tys. zł,
- Kędzierzyn, pow. 6a, bliźniak, fund. - cena 25 tys. zł,
- k./K.-Koźla (1km), pow. 12a, - cena 12 tys. zł,
- K.-Koźle, pow. 7.98 a, - cena 8 tys. zł,
- K.-Koźle, pow. 20a, pod zab. ust.-rzem. - cena 16 tys. zł,
- K.-Koźle, pow. 19.80a, fund. - cena 15 tys. zł,
- Sławięcice-Ujazd, pow. 135a, pod zab.mieszk.-rzem. - cena do uzgod.
- Kędzierzyn, pow. 1.76 ha, grunt bud. przy obwodnicy, - cena do uzgod.

DOMIX Agencja DOMIX świadczy swoje usługi w zakresie wyceny nieruchomości, pomocy w zawieraniu umów kupna - sprzedaży, dzierżawy nieruchomości. **DOMIX**

Zapewniamy pełną obsługę prawną i notarialną.

SZYBKE KREDYTY MIESZKANIOWE BEZ PORĘCZCZYCIELI

Z pełną satysfakcją informujemy Państwa, że według najnowszych badań Radio PARK FM zajęło pierwsze miejsce wśród rozgłośni komercyjnych na Opolszczyźnie.

Źródło: badania agencji "Estymator" opublikowane w miesięczniku "Radio Lider"

PARK FM

67,37 101,8 FM

Lista przebojów

Notowanie 150 z dnia 12.10.1996 r.

1. C. DION - „Because You Loved Me” - niepodzielny numer jeden
2. S. VEGA - „Caramel” - oczko do góry
3. J. OSBORNE - „St. Teresa” - oczko w dół
4. MYSLOVITZ - „Z twarzą Marylin Monroe” - jedyny polski „rodzynek” w pierwszej dziesiątce
5. B. ADAMS - „Lets Make A Night To Remember”
6. OASIS - „Wonderwall”
7. M. KNOPFLER - „Cannibals”
8. G. Michael - „Fast Love”
9. The Fugees - „Killing Me Softly”
10. T. TURNER - „On Silent Wings”

Wśród 30 utworów, w aktualnym notowaniu, 22 piosenki wykonawców zagranicznych i tylko 8 polskich. Kolejne wydania listy przebojów Radia Park FM ukazują się w każdą sobotę pomiędzy 19 a 22 na częstotliwościach 67, 37 i 101,8 FM.

Na listę można głosować na kartkach pocztowych bądź telefonicznie, podając dziesięć swoich propozycji, spośród utworów słyszanych na antenie Radia Park. Tel. 82-12-12, K-K, ul. Złotnicza 12 a.

Adam Oronowicz

Bezpańskie drzewo

Przypominam sobie rozmowę z moją przyjaciółką sprzed około miesiąca, podczas naszego powrotu do domu.



„Brr... ależ zimno! - stwierdziła koleżanka, przyspieszając kroku.

„Nie martw się, już niedługo zagrzejesz się w swoich czterech kątach” - próbowałam ją pocieszyć. Okazało się jednak, że moja przyjaciółka, po powrocie z pracy, nie zastanie ciepłego mieszkania.

Sytuacja ta powtarza się od wielu lat. Dwa razy w roku, na przełomie września i początku maja. Jest to czas poprzedzający początek sezonu grzewczego i występujący bezpośrednio po jego zakończeniu. Przewrotnie bardzo często panują wówczas niekorzystne warunki atmosferyczne (niskie temperatury, wilgoć). Brakuje wtedy przede wszystkim dostatecznej ilości promieni słonecznych, które tak kojąco wpływają na nasze samopoczucie, a co za tym idzie - na relacje z innymi ludźmi.

Najbardziej poszkodowani są w tych warunkach mieszkańcy posesji na parterze, tak jak moja

przyjaciółka. Przez nisko umieszczone okna nie dociera zbyt wiele światła, zwłaszcza jeśli przysłonięte one są przez gęste gałęzie drzew. Wspomniana znajoma corocznie wczesną wiosną i jesienią odwiedza administrację osiedla nr 1 i RSM oraz MZBK. Nikt nie chce podjąć się przycięcia gałęzi skutecznie kumulujących światło. Jest to niezrozumiałe tym bardziej, że przy pozostałych klatkach bloku wiosną br. wręcz ogołocono drzewa z większości starszych pędów.

Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że żadna z administracji nie chce się przyznać do terenu, na którym stoi opisywane przeze mnie drzewo. Mąż mojej znajomej sam zadeklarował się wykonać czyszczące cięcie, ale chcąc uniknąć płacenia wysokiej kary jeszcze się tego nie podjął. Wycięcie drzewa, czy przycięcie wymaga bowiem uzyskania odpowiedniego zezwolenia. Czy w mieście, w którym zieleni nigdy dość, nikogo nie obchodzi los kilkunastoletniego drzewa?

Obserwatorka przyrody



Niebezpieczna skarpa

W środku nocy, 10 października, blachowniański autobus odwożący pracowników z popołudniowej zmiany uderzył czołowo

ODDZIAŁ SPÓŁKI CPN SA



KĘDZIERZYN-KOŹLE

INFORMUJE, ŻE PRZENOSI SWOJĄ
SIEDZIBĘ NA UL. WOJSKA POLSKIEGO
W KĘDZIERZYNIE
TEL. 81 99 33 33

POD TYM SAMYM ADRESEM
ZAPRASZAMY

DO SALONU SAMOCHODOWEGO FIAT
TAMŻE ZNAJDUJE SIĘ RÓWNIEŻ
BANK WSPÓŁPRACY REGIONALNEJ
TEL. 81 99 33 33



Włoskie Stowarzyszenie Dawców Krwi AVIS z własnych funduszy optaca działalność socjalną, medyczną, laboratoryjną, marketing, transport i czynsz. By uzupełnić ten ciąg dodajmy, że AVIS wspiera finansowo także... służbę zdrowia. Członkom klubów HDK w Polsce pozostaje tylko satysfakcja moralna, skromne posiłki regeneracyjne i raz do roku - wspólne spotkanie przy kawie i ciasteczku. Oczywiście koszty działania zakładowego klubu finansuje BLACHOWNIA SA.

800 litrów krwi

Prezes Leon Piecuch, ubolewa nad postawą przełożonych, którzy nie pozwalają swym pracownikom oddawać krwi w godzinach pracy. A przecież, gdy zdarzy się tragedia, która może dotknąć każdego, krew jest niezbędna...

Kędzierzyński i blachowniański klub HDK oddają co roku łącznie ok. 800 l. krwi.

AC

w skarpe. Stało się to w Zimnej Wódce, na drodze będącej prawie zaciemnionym wąwozem, pełnym liści.

W autobusie znajdowało się 10 osób. Dwie z nich po opatrzeniu w strzeleckim szpitalu wróciły do domów. Kierowca, pozostał na obserwacji.

Sprawę bada policja, prokuratura oraz zakładowa służba bhp. Wstępnie określono, iż przyczyną wypadku był brak należytej ostrożności kierowcy.

(z)

ZDANIEM

nieRUCHawy

Z ogromną przyjemnością przyjąłem fakt wyrażenia zgody przez RUCH na kolportowanie naszej gazety. Zdaję sobie bowiem sprawę z tego, iż jest to firma sprawdzona od lat na polskim rynku sprzedaży prasy - i zresztą nie tylko prasy. Korzystne warunki współpracy, to niewątpliwie dodatkowy wabik wzajemnego zbliżenia dążeń. My chcemy sprzedać i zarobić, a RUCH myśli o tym samym. Zatem razem chcemy jednego i to jest główny powód, który zapewnia wspólne zadowolenie.

Liczy się też szeroka reklama nowego tytułu na prasowym rynku, zdobycie czytelników jest ogromnie trudne. Reklamę zapewniają kolorowe nalepki, które na kioskach informują Tu Jest Nasza Gazeta. Chwaliliśmy już punkt sprzedaży w Sławięcicach, trzeba też pochwalić inne, których lista jest dość pokaźna. Jestem pewny, że nasze wspólne dążenie do popularyzacji JNG, da znakomite efekty.

Jestem wściekły, że podstawowym kolporterem JNG stał się RUCH, który miał stanowić tylko uzupełnienie sprzedaży naszego tygodnika. Ta skostniała firma nie jest w stanie zapewnić odpowiedniej reklamy, choćby z tego powodu, że kioskarzom na tym nie zależy, a niektórzy nawet przekonują, żeby nas nie kupować, bo jesteśmy lewicowi (śmiechu warte), a takich to tylko w smole wytarzać.

Ruchowska centrala często dostarcza naszą gazetę, a także inną prasę, dopiero po godzinie siódmej. Bywa, że brakuje kolorowego programu TV, który dajemy do każdego numeru tygodnika. Zdarza się, że nie ma JNG, chociaż na papierze jest „nadzielona”, ale nie przewieziona w paczce. Są też kioskarki, które mają w swoich pięknych... noskach, lokalny patriotyzm i chęć sprzedania tygodnika „Jest Nasza Gazeta”. Hop na ladę to co się kupuje od lat. Miejscowa nowość do kąta. Kopytać naszą gazetę w tytuł.

OPTYMISTA

PESYMISTA

Niech im ziemia

Wreszcie dopadło i Polaków.
Mamy swe święto zmarłych zwierzaków.
W pierwszą niedzielę października,
tam, gdzie się zwierzak doczekał pomnika
palily się świeczki, a pan czy pani
stali nad grobem zadumani.
Nad swym Azorkiem czy Filemonem
myśląc, jak pięknie merdały ogonem.
Ja czworonoga nigdy nie miałem,
dzieci by chciały, lecz ja nie chciałem.
Może z wyjątkiem jakiegoś chomika,
ale gdy umarł nie było pomnika.
Zwykły pochówek, gdzieś pod krzakiem
z leciutkim żalem nad nieborakiem.
Dziś kupię świeczki za zaskórniaki
i pozapalam za te „zwierzaki”,
które w pobliżu mnie zawsze były
i na mych oczach żywot skończyły.
A więc za takie mszyce czy muchy,
stonki, komary i karaluchy.
Bo prawdę mówiąc nie bez męki
z mojej zginęły nogi, czy ręki.
A potem kupię se coś mocnego
i tyknę za spokój ich... czego?

FOTO-OKO



Fot. Bogusław Rogowski

Nie każdy... tak stawia stupek. W tenże można trafić przy ul. Kozielskiej.

GRUBEGO POMYSŁ...

NA ZABYTKI

Siwy odwiedził Grubego z zamiarem wyciągnięcia go na piwo.

- Cześć Gruby, mam zamiar wyciągnąć cię na piwo - powiedział Siwy.

- Nic z tego. Pracuję - odpowiedział Gruby.

Siwy bardzo się zdziwił. Była sobota, dwie godziny do wiadomości i Gruby zawsze o tej porze dawał się namówić na piwo.

- A co ty właściwie robisz? - zainteresował się Siwy, bo zauważył dziwne rysunki, przypominające piórkami i węglem Zina Wiktora.

- Biorę udział w konkursie architektonicznym „Zagospodarowanie kozielskiego zamku w aspekcie uwarunkowań historycznych”.

- Co to jest uwarunkowanie historyczne? Jak ktoś po pijaku historii opowiada? - zapytał Siwy.

- Mniej więcej, nie do końca - odparł Gruby enigmatycznie. - Co jest na zamkowym placu?

- Jaja, papierosy, chleb, mięcho, targowisko znaczy się. Wiem, bo Ziuta tam czasami robi za szwagierkę - odpowiedział przytomnie Siwy.

- Ładnie wygląda? - pytał dalej Gruby.

- Ziuta, czy szwagierka? - chciał wiedzieć Siwy.

- Targowisko! - Rzucił wykrzyknikiem Gruby.

- Tak sobie. Bardzo tak sobie i drogo. Kiedyś było taniej, biorąc pod uwagę historyczne uwarunkowania - nieco nowomową odpowiedział Siwy.

- No. I ja robię projekt, żeby zamek porządnie wyglądał. Kto to widział, centrum starego miasta a tu zgniłe liście kapusty, szcuchy i przekupki. Tak dalej być nie może. Wybierzmy przyszłość! - Gruby zaczął mówić cytatami.

- Chyba przeszłość. Tą historycznie coś tam... - poprawił Siwy.

- Nieważne. Mam projekt. Patrz Siwy - Gruby rozwinął wielki zwój

papieru pakowego. - Zamek odnawiamy. Plac wybijamy kostką. Budy wypieprzamy. Czaisz? - kontrolował kolegę Gruby.

- Czaję - Siwy czaił.

- No. A potem stawiamy budki z kamienia i drewna jak w 1410. Równiutko. A handlarze obowiązkowo muszą występować w strojach epokowych, no średniowiecznych. I żadne tam papierochy, stare wiertarki, meble. Produkty historycznie rzecz biorąc uwarunkowane: chleb, ser w gomólkach, piwo w glinianych garnkach, jantar, cynamon i jedwab z dalekich podróży sprzedają. A jak

nie, to wynocha. Strażnicy halabardami przegonią.

- Jak w filmie „Historia żółtej ciżemki”? - zachwycił się Siwy.

- Jak w filmie - potwierdził Gruby.

- Ty masz głowę Gruby - Siwy się zachwycił. - Chyba ci postawię piwo - niespodziewanie, nawet dla siebie zakończył Siwy.

- Trzeba było tak od razy mówić - powiedział Gruby i otworzył okno.

Kol. Aborant

RĘKOCZYNY ZIUTKA



Rys. Józef Stein

Walusiowe pogwarki

Moc

Witom Wos całom witaczkom i od razu klarują, że nuy bynda rozprawić o Pitrze M. Piszonc „moc”, myśla o tyj sile sprawczyj, drzymioncyj w dziynnikiarskich pisokach i gazetowych łamach. Osobiście w ta moc za bardzo nuy wierza, bo przeciż już nuy jedno piórko w życiu zech zniweczył, skrobionc do gazet w tzw. słusznych sprawach. Rozmajcie to z tom skutecznościom bywało. Nuy powia, niekej udawało sie za sprawom moich wypocin co sik załatwić, albo przyjamnij wcale nuy letko kogoś wskurzyć, co tyż miywało swoje dobre strony. No, ale bywało tyż o wela gorzyj.

Moc sprawczo równała sie sile wypyrskniyntyj z palców czesniowej kostki. Przy okazji jeszcze człek sie na przykre narażoł uwagi, co to sie sprowadzało do ewyntualności utraty roboty. A trza wiedzieć, że pora lot nazod stracić chlyb wcale nuy było łatwo. Dopiyro teraz mogom bez najmniyszego problemu kopononć w żiń bez możliwości odwołanio. Chyba, że do Pon Bóczka.

Pewnikiy nuyktórzy wródom poczymu jo tak o tyj mocy sprawczyj prawia? Otóż ledwie sie ta (Jest) Nasza Gazeta ukozała, a już mie różne miglance i fiki pytały kóro z person na wysokich stołkach wyciepować na kuroniówka byndziymy? Po piyrwsze: grube fisze nigdy nuy szły na zielono trowka, jyno zmiyniały stołki, a raczej wygod-

ne fotele. Po drugie: poczym nasze ambicyje majom być takie niskie i siyn-gać poziom ryczki, czyli takiygo stołka, co to bajtly na nim siodajom, albo starzyki styrane kostury przy oglondaniu telewizora skłodajom?

Jak mi takie pytanie zadoł dzie-sionty docieklivy gupielok, zmiarkował zech, że chodzi o trocha wyncyj. Okozało sie, zech sie nuy oszydził. Nuy zdzierzył i wypolił: - Jako mocie orientacja polityczno? Tu gizda bolało! Toch pedzioł pieronowi, że naszo orientacja namierzono jest na zdrowy rozum i dozgonno przyjaźń z Indianerami i Zulusami, czyli tymi, co to sagaci z dzidom piyrwyj lotali, a teraz gnymbiyni som przez europejsko cywilizacja. Wtedy tyn mamlas wyłożył mi prowda: - Przez to (Jest) Nasza Gazeta nuy jest ciekawo. Za przykłał do naśladowanio doł mi taki dziynniki, we którym cyngniym pizsom o krowie „Krasuli” o dwóch łebach, chopie co pogryz psa, babie z brodom, kontrabandzie co gorzoła przemycala w pampersach i potom nuy wiedziała jak te procynty nazod wycisnonć...

Ta gazeta zapodała tyż o sportowcach, co przyjechali do Kędzierzyna-Koźla za miyszek ceskich w „Mostostalu” pacharzyna przez nec przeciepować. Stoło w niyj tak: „Wszycy trzej przybyli do niewielkiego miasta na Opolszczyźnie, bo tam zaproponowano im większe pieniądze niż gdzie indziej”.

To, że nos obrażono - zdzierza, bo przy okazji napisali gdzie leży moc. Co było do udowodniynio!

Tóż pyrsk ludkowie.

Wasz Waluś

Do powiatu

Gdy mieszkałem w Blachowni Śląskiej miałem blisko do miejscowej władzy. Podobnie mieli ludkowie ze Sławęcic i obszaru tej gminy. Kłodnica też nie miała powodów do narzekań, a co dopiero Kędzierzyn i Koźle. Urodziła się na całe nieszczęście opol-

ska Bielsko-Biała, a może nawet jeszcze coś gorszego.

Teraz dopiero zaczęły się jaja popolite, ale za to miasto swoje widzieliśmy ogromne. Do kupy pozszywały je nitki czerwonej komunikacji. Wyjazd „do powiatu” stał się całą wyprawą, choć to już ponoć było JEDNO.

Sztucznego kaszalota mamy do dziś.

Sas

SERWIS

NASZA
GAZETA



9-ki

BLACHOWNIA
CISOWA
KĘDZIERZYN
KŁODNICA
KOŹLE
LENARTOWICE
Miejsce KŁODNICKIE
ROGI
SŁAWIĘCICE

Gala CPN

Kędzierzyn. Centrala Produktów Naftowych CPN SA i Bank Współpracy Regionalnej SA, oddziały K-K, otwierają nowe podwoje. Stanie się to 17 października o godz. 15.

Swoj udział w uroczystości zapowiedział dyrektor generalny CPN - Jerzy Małyńska, który swą karierę zawodową rozpoczął w naszym mieście.

W pięknym obiekcie przy ul. Wojska Polskiego 2, prócz banku i CPN znajduje się także elegancki salon sprzedaży samochodów FIAT.

To już Europa!

(z)

Hel i Koźle!?

Koźle. Niekoniecznie najstarsi mieszkańcy naszego grodu pamiętają zapewne, że chodziło się kiedyś aż do sześciu kin.

Przypomnijmy: Azoty, Marzanna, Mozaika, Hel, Lech i Chemik. Na pełnoprawnych zasadach funkcjonuje dziś tylko Chemik przy Miejskim Ośrodku Kultury. Lech w Blachowni od czasu do czasu powtarza niektóre tytuły, dzięki uprzejmości MOK-u. Mozaika straszy pustką. Marzanna zmieniła się w pawilon handlowy. Hel - obraz nędzy i rozpaczy.

Według wstępnych oszacowań na remont tego ostatniego trzeba wyłożyć ponad 3 mld starych złotych. Ponadto wchodzi w grę jedynie dzierżawa np. przez Gminę. Kiedy to nastąpi? Wszystko w rękach rajców...

Tymczasem w jedynym miejskim kinie pojawił się lepszy

dźwięk (wcześniej obraz), a podczas wakacyjnej przerwy w roku przyszłym zaplanowano wymianę foteli. Miejsc będzie mniej (z 450 na 327), ale za to o wiele wygodniejszych. Będzie też bezpieczniejsze w razie (odpukać) pożaru.

PM



Czasy dawnej prosperity kina Hel mogą być przywrócone. Prowadzone są już rozmowy z właścicielem budynku - Okręgowym Przedsiębiorstwem Rozpowszechniania Filmów Silesia z Katowic - mające na celu szukanie takiej formy prawnej, która pozwoliłaby na bezpłatne użytkowanie obiektu przez miasto.

Jeżeli rozmowy z Silesią się powiodą, to oprócz kina w budynku znajdzie się miejsce dla cukierni, kawiarni, galerii sztuki.

A.C.

Świętowali

Azoty. Z okazji święta komisji Edukacji Narodowej w Zespole Szkół Technicznych spotkali się nauczyciele i instruktorzy z obu połączonych na wiosnę szkół. Rozmawiano o przyszłości szkolnictwa zawodowego. Dyrektor szkoły Jan Neumann najbardziej wyróżniającym się nauczycielom wręczył nagrody pieniężne. Było to uhonorowanie za włożony wkład pracy przy przeprowadzce.

Na spotkanie przybył także Dyrektor Kuratorium Oświaty ds. szkolnictwa zawodowego M. Hałtoń. Zabrani w świetlicy nauczyciele nie dostąpili jednak zaszczytu spotkania z p. Hałtoniem.



Pogorzelec. Wieczorem 13 października po ostatniej niedzielnej mszy św. w kościele pod wezwaniem Błogosławionego Eugeniusza de Mazenod na Pogorzelcu, ojciec superior Antoni WALISKO upoważniony przez Ks. Biskupa Ordynariusza Alfonsa Nosola, dokonał poświęcenia czterech dzwonów. Po tej uroczystości odbyła się procesja różańcowa z figurą Mat-

ki Boskiej Fatimskiej. W czasie procesji licznie zebrani wierni odmawiali cząstki różańca.

15 października nowo poświęcone dzwony zawisły nad kędzierzyńską świątynią i głosić będą chwałę Pana.

O tym doniosłym wydarzeniu dla Parafii z Pogorzelca napiszemy za tydzień.

Tekst i zdj: BR

Zamiast iść na spotkanie gość wsiadł do samochodu i odjechał do Opola. Z zakulisowych informacji dowiedzieliśmy się, iż przedstawiciel kuratorium zapomniał także przywieźć nagrody kuratora dla dyrektora szkoły.

Ciekawe kto pokryje koszty przejazdu samochodem i delegacji pana dyrektora z kuratorium?

TAW

Jedynka z zachowania

Sławięcice. Młodzież (głównie płci męskiej) wracająca popołudniami gromadnie ze szkół w Sławięcicach z demonstracyjną ignorancją i nonszalancją zaśmieca autobusy.

Uwagi pasażerów nie robią żadnego wrażenia na młodzieńcach. Podobnie jak ludzie starsi i kobiety, którym wedle zasad dobrego wychowania należałoby ustąpić miejsca. Widać młodzieńcy wychodzą z założenia - kto pierwszy, ten lepszy.

A.C.

Prymat Patrycji

Kędzierzyn. Od przyszłego roku wszystko ma być zorganizowane profesjonalnie - zapewnia Andrzej Bandurowski, właściciel kortów tenisowych im. Darka Bandurowskiego, w os. Piastów.

Wokół pięciu kortów znajdują się lokale gastronomiczne i rekreacyjne. Obecnie powstaje widownia, a w planach jest budowa parkingu, hotelu, restauracji, sauny, sali gimnastycznej, fitness klubu, salonu kosmetycznego. Cały teren zostanie obsadzony zielenią.

RSM „Chemik” chce udostępnić jeszcze dwa korty przy ul. Harcerskiej.

Frekwencja zależna jest od pogody. Sprzęt tenisowy można wypożyczyć za drobną opłatą.

Warto przypomnieć, że córka właściciela Patrycja Bandurowska w kategorii od 14 i 16 lat, zajęła pierwsze miejsce w Polsce. Mimo kontuzji i trzech operacji wywalczyła 120 pozycję, w kategorii do 18 lat, w turnieju ITF.

Życzymy dalszych sukcesów całej rodzinie, a miłośnikom tenisowych zmagani, wspaniałych emocji.

RN

Suchą nóżką

Blachownia. Szybko i sprawnie uporano się z chodnikiem prowadzącym od centrum osiedla do SP 10. Ścieżka prezentuje się przyzwoicie, a dzieci przestały grzęznąć w jesiennym błoku. Dochodzą do szkoły w suchych butach.

W ich imieniu serdeczne dzięki człowiekowi, który ten chodnik wydeptał, czyli Ryszardowi Masalskiemu oraz władzom miasta, które w końcu znalazły środki na sfinalizowanie zadania.

(z)

Płatne parkingi w mieście

K-K. Od kilku tygodni w wielu punktach naszego miasta funkcjonują płatne parkingi dla samochodów osobowych. Stosowne tablice umieszczone zostały w Kędzierzynie, między innymi koło Domu Kultury „Chemik”, hali sportowej, przy ulicach Matejki, Grunwaldzkiej i Głowackiego. Natomiast w Koźlu wytypowano aż 13 miejsc do płatnego parkowania samochodów. Zlokalizowane zostały głównie w okolicach Rynku.

Po czterech bezskutecznych przetargach znaleziono chętnego do pobierania opłat za parkowanie. Rada Miejska zatwierdziła cennik.

Za pozostawienie samochodu na parkingu na pół godziny trzeba zapłacić 10 gr. Parkowanie do 1 godz. kosztuje 30 gr. Powyżej tego czasu za każdą następną godzinę pobierana jest opłata 30 gr.



Można też wykupić sobie miesięczny abonament. Z obowiązku wnoszenia opłat zwolnieni są inwalidzi posiadający oznakowane pojazdy i legitymujący się właściwymi dokumentami.

BOR

Opłaty bez sensu. Zdecydowana większość osób, na czele z prezydentem twierdzi, że obecne rozwiązanie opłat za parkowanie samochodów w centrum miasta jest bezsensowne. Zarząd Miasta zobowiązał Miejski Zarząd Dróg, w którego gestii leży ta sprawa, do przygotowania nowego projektu. Być może niedługo ta tragi-komedyjka zostanie zakończona. Wszak miasto więcej chyba traci niż zyskuje.

Zwłaszcza w oczach kierowców.

A.C.

Kultura reanimowana

Kłodnica. W Osiedlowym Domu Kultury nastąpiła 6 bm. uroczysta inauguracja działalności kulturalnej. Dzięki ofiarności mieszkańców i wysiłkom Rady Osiedla, Straży Pożarnej, po kilku latach remontu okazały budynek stał się niemalże w centrum Kłodnicy znów będzie tętnić życiem.

Na pierwszej - oficjalnej - imprezie wystąpiły dzieci z SP 15, chór Koła „Mniejszości Niemieckiej” i kapela „Koksiarze”. Sekretarz Gminy Jerzy Wantuła podziękował rolnikom za włożony wysiłek. Po części artystycznej oddano się tanecznym pługom.

Wywalił na drogę

Lenartowice. Pewnego dnia na ulicę Połanieckich zajeżdżał traktor pełen gruzu i kawałków asfaltu. Nie wiadomo skąd ani z czyjego polecenia. To co przywiózł

wywalił na środek drogi i spokojnie odjechał. Sterta leżała nie rozplantowana przez kilka dni. W końcu mieszkańcy rozgarnęli ją w miejscach, w których dotychczas po każdym deszczu zbierała się woda.

Do pełni szczęścia przydałoby się jeszcze przejechać po „nowej drodze” walcem.

Może kiedyś ulica Połanieckich doczeka się „prawdziwego asfaltu”

RN

Ciemno

Kędzierzyn. W niedzielę 13.10 w godzinach wieczornych dworzec PKP tonął w ciemnościach, twierdzi czytelnik JNG. Czyżby dała o sobie znać feralna trzynastka?

/ZETA/

Forma w wodzie

K-K. Reprezentacja w ratownictwie wodnym rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu. Miejscem treningów jest kryta pływalnia. Inauguracja zawodów Polski Południowej odbędzie się w listopadzie, w Łodzi. Szef szkolenia kędzierzyńskich ratowników Stanisław Wolkiewicz zadowolony jest z naboru młodzieży.

Dla zainteresowanych - treningi odbywają się w poniedziałki i środy o godz. 20.00 i w niedzielę o godz. 13.00.

TAW

WESPRZYJ POGOTOWIE

K-K. Dział Pomocy Doraźnej, czyli kędzierzyńsko-kozielskie Pogotowie oczekuje wsparcia finansowego. Kwoty dowolnej wielkości można wpłacać na Bank Zachodni Wrocław, 1 Oddział w K-K konto nr 385253-752-138-1180 (zakupy inwestycyjne powyżej 2.000 zł) oraz nr 385253-752-138-1240 (zakupy drobne, sprzęt, odzież).

Jeśli cię stać - wesprzyj pogotowie!

Definiowanie problemów • Szukanie wyjścia

Osobiście z nami

O swojej pracy i związkach osobistych z Kędzierzynom - Koźlem opowiada Eugenia Zawadzka, wicedyrektor Wydziału Ochrony Środowiska opolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

- Czy stan zanieczyszczenia środowiska w rejonie Kędzierzyna - Koźla zmienił się w ostatnich latach, a jeśli tak, to na lepsze, czy na gorsze?

- Oceniam, że w porównaniu do lat 70-tych stan środowiska uległ zdecydowanej poprawie. Wynika to, że zmniejszenia globalnej wielkości emisji, zanieczyszczeń powietrza i wód powierzchniowych wykazywanych w sprawozdaniach z tego rejonu. Nadal jednak Kędzierzyn - Koźle i Zdieszowice, to dwa najbardziej obciążone zanieczyszczeniami miasta w województwie.

- Jak układa się współpraca Wydziału Ochrony Środowiska opolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ze skoncentrowanymi w tej okolicy zakładami przemysłowymi?

- Współpraca ta jest właściwa, nie zdarzają się między nami żadne ostre konflikty. Wspólnie definiujemy problemy i razem szukamy metod ich rozwiązania. Negocjujemy także realny czas w jakim to się stanie. W naszym województwie realizujemy „Program ochrony środowiska do roku 2010”, który zakłada osiągnięcie do tego czasu w rejonie Kędzierzyna

na - Koźla stanu zanieczyszczenia powietrza zgodnego z normami obowiązującymi w kraju. Dziś te normy jeszcze w niektórych wskaźnikach są przekraczane, ale do roku 2010 mają być absolutnie osiągnięte, a być może stanie się to nawet wcześniej. Wiele zależy tutaj od realizacji programów ochrony środowiska w Zakładach Azotowych „Kędzierzyn”, Elektrowni Blachownia, Zakładach Koksoowniczych w Zdieszowicach i Zakładach Chemicznych BLACHOWNIA, które to firmy mają największy wpływ na stan środowiska w regionie.

- Na czym polega pani współpraca z ZAK?

- Nasze kontakty są już wieloletnie. Współpracujemy na różnych szczeblach: zarówno z Zarządem, jak i bezpośrednio z panią Anną Gołąb, kierownikiem Działu Ochrony Środowiska, z którą szereg problemów rozwiązujemy na bieżąco. Na przykład bardzo ważną obecnie sprawą nad którą wspólnie pracujemy jest modernizacja mechaniczno - biologicznej oczyszczalni ścieków. Po modernizacji, oczyszczalnia będzie usuwała ze ścieków związku azotu. Myślę, że zakład poradzi

mat to modernizacja elektrociepłowni: albo zakład podejmie decyzję o budowie instalacji do odsiarczania spalin, albo przejdzie na opalanie elektrociepłowni gazem lub innym paliwem o mniejszym stopniu zanieczyszczenia niż węgiel.

- Przez kilka lat mieszkała pani w Kędzierzynie - Koźlu, a każdy kto tu mieszka, albo pracuje w „Azotach”, albo ma w rodzinie pracownika „Azotów”. Jakie są pani prywatne związki z „Azotami”?

już na emeryturze i teraz mam z „Azotami” tylko związki służbowe, zwłaszcza, że przeprowadziłem się do Opola. Kiedy jeszcze mąż pracował, korzystaliśmy co roku z możliwości wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym w Ustce. Być może dzięki tej wakacyjnej profilaktyce nasza córka nie chorowała mimo, iż mieszkaliśmy w bardzo zanieczyszczonej okolicy.

- W jaki sposób zostaje się dyrektorem Wydziału Ochrony Środowiska w Urzędzie Wojewódzkim?

- Kiedy ja studiowałam nie było studiów przygotowujących do tej pracy. Ze względu na charakter spraw załatwianych przez Wydział Ochrony Środowiska trzeba mieć wszechstronną wiedzę. Podlegają nam zasoby naturalne, więc trzeba by być geologiem albo hydrogeologiem, nadzorujemy zakłady przemysłowe toteż przydałaby się wiedza chemika znajdującego się na inżynierii procesowej, albo przyrodnika potrafiącego oceniać oddziaływanie przemysłu na środowisko. Trzeba być także trochę biologiem i leśnikiem. Myślę, że bardzo wiele dały mi moje doświadczenia z okresu pracy w Urzędzie Miasta w Kędzierzynie-Koźlu. Poprzez wieloletni kontakt z takimi zakładami jak ZAK, nabywa się wiedzy i doświadczenia zarówno w identyfikowaniu problemów, jak i w sposobach ich rozwiązywania, biorąc pod uwagę możliwości techniczne i ekonomiczne. Oczywiście będąc dyrektorem wydziału można i należy korzystać z pomocy zatrudnionych tu specjalistów z różnych dziedzin.

Rozmawiał **Bolesław BEZEG**



Fot. **Bogusław Rogowski**

sobie z tym problemem w ciągu 4 najbliższych lat. Inny ważny te-

- Przez wiele lat w ZAK pracował mój mąż, ale obecnie jest

Północ - Południe

„To wstyd, aby załoga z Północy przegrała z Południem”

- dało się słyszeć wśród ekip reprezentujących polskie wybrzeże w Mistrzostwach Polski Wielobój Morskiego, odbywających się we wrześniu w Kołobrzegu. Taka jest prawda! Od dwóch lat załoga Zespołu Szkół Żeglugi Śródlądowej jest niepokonana w ogólnopolskich zawodach szkół resortu Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej w tej dyscyplinie.

Tradycja zawodów jest długa, lecz aktualna ich formuła określona została przed pięcioma laty. Ustalono dyscypliny, w których rywalizują ze sobą reprezentacje

piłkowej, rzut do celu rzutką i przeciąganie liny.

Wielobój Morski, to zbiór konkurencji ściśle związanych z pływaniem. Reprezentacje złożone są z jedenastu osób. Wszechstronnie przygotowanych do starty w każdej dyscyplinie.

kundową przewagę, co stanowi ogromną różnicę. W dyscyplinach technicznych, od czterech lat, najlepsi jesteśmy w śrubkowaniu. Nie ma też dla nas rywali we wchodzeniu po linie. Pływanie na żaglach, to już inna sprawa, to jest po prostu sztuka.

kadry. Nie ma więc obaw, że w momencie ukończenia przez nich nauki drużyna przestanie istnieć. Na ich miejsce przychodzą następni.

Yacht Klub Szkwał, to ośrodek gdzie szlifowane są umiejętności zarówno teoretyczne, jak i prak-

kowego zaangażowania, rywalizacji, ambicji i przede wszystkim odpowiedniej atmosfery w zespole. Wielobój Morski, to dyscyplina wybitnie zespołowa, w której nie może być punktów słabych. Każdy z zawodników pracuje dla siebie, ale jednocześnie na rzecz całej drużyny. W tym roku w przypadku reprezentacji ZSŻS z K-K, udało się to w sposób wybitny.

W skład „złotej czternastki” wchodzi: Adam Cebo - sternik, Krzysztof Malinowski, Jan Soltyś, Andrzej Wasiak, Michał Łuków, Andrzej Janota, Łukasz Ziara, Bartłomiej Zub, Grzegorz Herbin, Sebastian Chmielewski, Marcin Granat, Grzegorz Fernezy, Damian Liszewski, Piotr Fernezy.

W zajęciach Yacht Klubu Szkwał mogą uczestniczyć wszyscy zainteresowani żeglarstwem. Chociaż klub właściwie jest przeznaczony do szkolenia uczniów ZSŻS, to jednak otwarty jest dla każdego z zewnątrz. Można przyjść i włączyć się aktywnie do zajęć, od poniedziałku do czwartku w godz. 15 - 18.

Tekst i zdjęcia: **Adam Oronowicz**

BITWY MORSKIE

- „Ważne jest aby drużyna była możliwie jak najlepiej „wypośrodkowana”, żeby zawodnicy byli wystarczająco silni do wio-

W tym roku wiał bardzo słaby wiatr, około 0,5 w skali Beauforta. Dystans 7 km, w takich warunkach (jedno okrążenie) trwało trzy i pół godziny. Zajęliśmy ostatecznie drugą lokatę, przegrywając tylko o 2 sek., co stanowi dosłownie długość łodzi.

Drużyna z ZSŻS w K-K przywiozła w tym roku z mistrzostw, aż pięć pucharów. Uczestniczyli w zawodach po raz czwarty, dwukrotnie zdobywając drugie miejsce. Od dwóch lat nie oddają palmy pierwszeństwa. Z roku na rok poziom stale się podnosi i kto wie, czy w przyszłości uda się powtórzyć takie sukcesy, gdy do współzawodnictwa włączą się ekipy także z zagranicy. Aktualnie prowadzone są rozmowy mające na celu urozmaicenie zawodów.

W skład drużyny wchodzi uczniowie nie tylko tzw. pionu żeglugowego. Osiągnięcia i sukcesy powodują, że zainteresowania przechodzą również na uczniów z klas o innych specjalnościach. Jak powtarzają opiekunowie - wyselekcjonowana czternastoosobowa ekipa uczestnicząca w mistrzostwach, to tylko część szerokiej

tyczne, młodych żeglarzy. To tutaj uczą się wiosłować na Odrze, swoim miejscowym akwenie. W czasie wakacji organizowane jest dziesięciodniowe zgrupowanie w Stacji Ratownictwa Wodnego w Okartowie, na Mazurach. We wrześniu odbywają się codzienne treningi przygotowujące do mistrzostw, a potem już tylko wyjazd po... miejscu nadzieje kolejne trofeum.

Tak w skrócie, wygląda cykl przygotowań, ale to nie wszystko. Nie osiągnie się sukcesu bez dodat-



sześciu szkół, trzech śródlądowych - Wrocław, Nakło, Koźle i trzech morskich - Świnoujście, Darłowo, Kołobrzeg. Są to: regaty pod żaglami, regaty wiosłarskie na morzu i na rzece (bądź w porcie), czyli tzw. dyscypliny główne odbywające się w klasie DZ (łodzi 11-sto osobowe) oraz dyscypliny techniczne - śrubkowanie, wchodzenie po linie

słowania i jednocześnie na tyle mało wazyli, by szybko wspinać się po linie” - mówią opiekunowie „złotej czternastki” pkt. Janusz Jurczyga i mgr Grzegorz Cebula. Naszą koronną dyscypliną jest wiosłowanie na długim dystansie - jesteśmy wytrzymali. Pokazujemy wtedy klasę. Na odcinku 3 km osiągnęliśmy aż 16-to se-



dokończenie ze str.1

Legogród zbudowany rozporządzeniem

Lekarz medycyny: - Podstawowa sprawa jaką należy podkreślić, to dostęp do służby zdrowia. Połączenie K-K nie wpłynęło w sposób negatywny na zasięg dostępności do placówek, przychodni, szpitali i pomocy doraźnej. Kiedyś np. pogotowie ratunkowe miało swoją siedzibę w Kędzierzynie. Aktualnie jest w Koźlu. Nie zmieniło to jednak skuteczności działania. Wydaje mi się mimo wszystko, że przed połączeniem każda z miejscowości jakoś bardziej dbała o siebie. Mówi się np. że w K-K jest kino, ale jeżeli mieszka się w Koźlu, to jest do niego bardzo daleko. Na pewno istnieją pozytywne i negatywne strony połączenia. Jedno jest pewne - pochodzimy z największego miasta w województwie opolskim.

Studentka inżynierii środowiskowej: - Zawsze chciałam mieszkać w dużym mieście. Dla mnie K-K jest ciągle za małe. Choć obszarowo rozległe, zachowało cechy i wrażenie wielkiej wioski. Najbardziej przeszkadza odległość, ok. 7 km pomiędzy Kędzierzynom, a Koźlem. Przyznac się muszę, nie wiedziałam, że mamy aż dziewięć dzielnic. W takich częściach miasta jak np. Sławęcice czy Blachownia, bywam przeciętnie raz w roku. A jeżeli chodzi o Cisową, Rogi, czy Miejsce Kłod., to lepiej nie mówić.

Rencistka: - Co mi dało połączenie? Chyba nic, a jeżeli już to niewiele. Kiedyś Koźle było miastem powiatowym, można było się z tego cieszyć. Potem status miejski został zmieniony. Każdy pytając gdzie mieszkam, dziwi się, co to za twór o dwuczłonowej nazwie i dlaczego tak się stało. Trudno mi

wtedy znaleźć odpowiedź. Urzędy były na miejscu, teraz są porzucane.

Bezrobotny: - Jestem za młody aby pamiętać czasy, kiedy Kędzierzyn i Koźle stanowiły odrębne miasta. Wychowałem się już w atmosferze „wielkomiejskiej”. Dla mnie w aktualnej sytuacji kłopotem może być to, że dosyć często muszę zgłaszać się w RUP - (Rejonowy Urząd Pracy). Te dojazdy trochę dają „po kieszeni”.

Bolesław Marszewski, zastępca przewodniczącego Rady Miasta: - Patrząc z perspektywy tych dwudziestu lat stwierdzić można, że decyzja nie była trafna. Ale sprawa jest już jednoznacznie przesądzona i nie ma do czego wracać. Połączenie spowodowało wiele utrudnień, ot choćby komunikacyjne, czy związane ze służbą zdrowia. Do dzisiaj widać w mieście podział. Zauważa się go także w pracach Rady Miasta. Lokalny patriotyzm często przesłania szersze spojrzenie na problem. A przecież wszystkie osiedla powinny być jednakowo traktowane. Po stronie plusów jest duży potencjał terenowy. K-K pod względem obszaru jest większe od Opola. Ma więc perspektywy rozwoju. Na razie budownictwo leży, ale przecież wiecznie tak nie będzie.

Adam Oronowicz

Od redakcji: Nie będziemy próbowali podsumowywać tej skromnej sondy. Zapewne inni mieszkańcy mogliby niebywale rozszerzyć spostrzeżenia, które zanotował nasz reporter. Jedno jest pewne - poskładane miasto, rozłożony problem.

Rozwijamy się

Nie będę ukrywał, że cieszy nas niezmiernie, iż kupujecie tygodnik. Nikt się co prawda nie zabija w kolejkach, ale przecież nie o to nam chodzi. Myślę, że z wolna nabierzecie do nas zaufania. Chcemy Was przekonać, że nie pojawiliśmy się na chwilę, aby wkrótce zwinąć żagle. Gazeta zamierza trafić do Waszych domów i zostać na stałe.

Niecierpliwie wsłuchujemy się we wszelkie sygnały, co do zawartości gazety, jej szaty graficznej, oczekiwani, ba chłoniemy konkretne tematy. Nie zawsze przecież uda nam się dotrzeć do czegoś, co doskonale widzą nasi Czytelnicy. Niezmiernie jesteśmy do Waszej dyspozycji. Piszcie, telefonujcie, zaczepiajcie nas na imprezach, aby przekazać swoje uwagi oraz dobre rady.

Na razie, jak zapewne Państwo zauważyliście, już w trzecim numerze tygodnika zwiększyliśmy jego objętość o cztery strony. Później dołożyliśmy jeszcze kolor niebieski też na czterech dodatkowych stronach. Mamy w zanadrzu jeszcze inne pomysły.

Sądzę, że nie macie Państwo wątpliwości ... Rozwijamy się.

A. Szopiński - Wisła

Kto za?!

Na zeszytygodniowym posiedzeniu Komisji Rewizyjnej w sprawie ewentualnego odwołania prezydenta miasta ustalono, że poszczególne zespoły porównają swoje dokumenty z przeprowadzonych kontroli z danymi, przedłożonymi przez prezydenta. Każdy z członków komisji miał do 15.10. zadeklarować się, czy potwierdza, bądź zmienia swoje stanowisko. Przypominamy, że 6 osób z komisji zajmującej się tą kwestią było za odwołaniem prezydenta Borzyna.

W czasie obrad złożono także wnioski o powołanie eksperta do spraw drogownictwa. Ma on sprawdzić zarzuty związane z przedłużającym się remontem ul. Krasieńskiego w Koźlu. Zdaniem komisji, nie wiadomo gdzie podziało się 74 tys. zł. przeznaczonych na zakup materiałów do remontu. Do sprawy powrócimy.

AC

dokończenie ze str.1

BYŁO ZIMNO, ŻE AŻ GORĄCO

Prezydent miasta **Mirosław Borzym:** - Kwestie będące przedmiotem negocjacji ze strony Zarządu Miasta, które prowadziłem ja, radni **Bohdan Cieślak** i **Janusz Jaworski**, w ogóle nie miały wpływu na uruchomienie wcześniejszego, czy późniejszego dopływu ciepła do mieszkań. WPEC realizuje ze swoich środków zadanie związane z eliminacją źródeł niskich emisji w Koźlu. Zarząd jest-współinwestorem. Porozumienie na które powołuje się RSM „Chemik” dotyczy tej części miasta, która praktycznie nie jest administrowana przez spółdzielnię (teren od Urzędu Miasta do kozielskiego rynku). Natomiast kwestie podnoszone przez Radę Nadzorczą spółdzielni - fakt niedo-

grzania mieszkań osiedla przy ul. Archimedes, Stolarskiej, Piastowskiej, Niemcewicza - były załatwione z WPEC-em już w tym roku”.

Prezydent również wyraził „szalone zdziwienie” uchwałą Rady Nadzorczej skierowaną do Rady Miasta.

Janusz Kmiecik: - W tej chwili ogrzewanie jest już przewidywane, ale na pewno przez kilka dni znów będzie zimno, z powodu przełączania sieci na te urządzenia, które mają pracować docelowo. Poczekamy na pisemne oświadczenie prezydenta, lecz zaznaczam, że chcemy doprowadzić do ustalenia winnych, konkretnych osób.

Kolejnym powodem przedłużających się prac, są przeszkody,

na jakie natrafiają przy wykopach pracownicy katowickiej firmy realizującej zadanie. Na terenie Telekomunikacji Polskiej sieć kabli telefonicznych uniemożliwiła sprawne prowadzenie robót. To są tzw. nieprzewidziane okoliczności. Jak przewiduje WPEC ciepło powinno być już od wtorku (08.10) we wszystkich dotychczas nieogrzewanych lokalach, z wyjątkiem budynku sądu i policji. Przy ul. Anny lokatorzy pomarzną do końca października.

Prawdopodobnie dopiero na wiosnę miasto zostanie doprowadzone do porządku, gdyż zimowa aura nie sprzyja brukowaniu ulic.

Aneta Ciompa

GRAFIKI FUŁAWKI

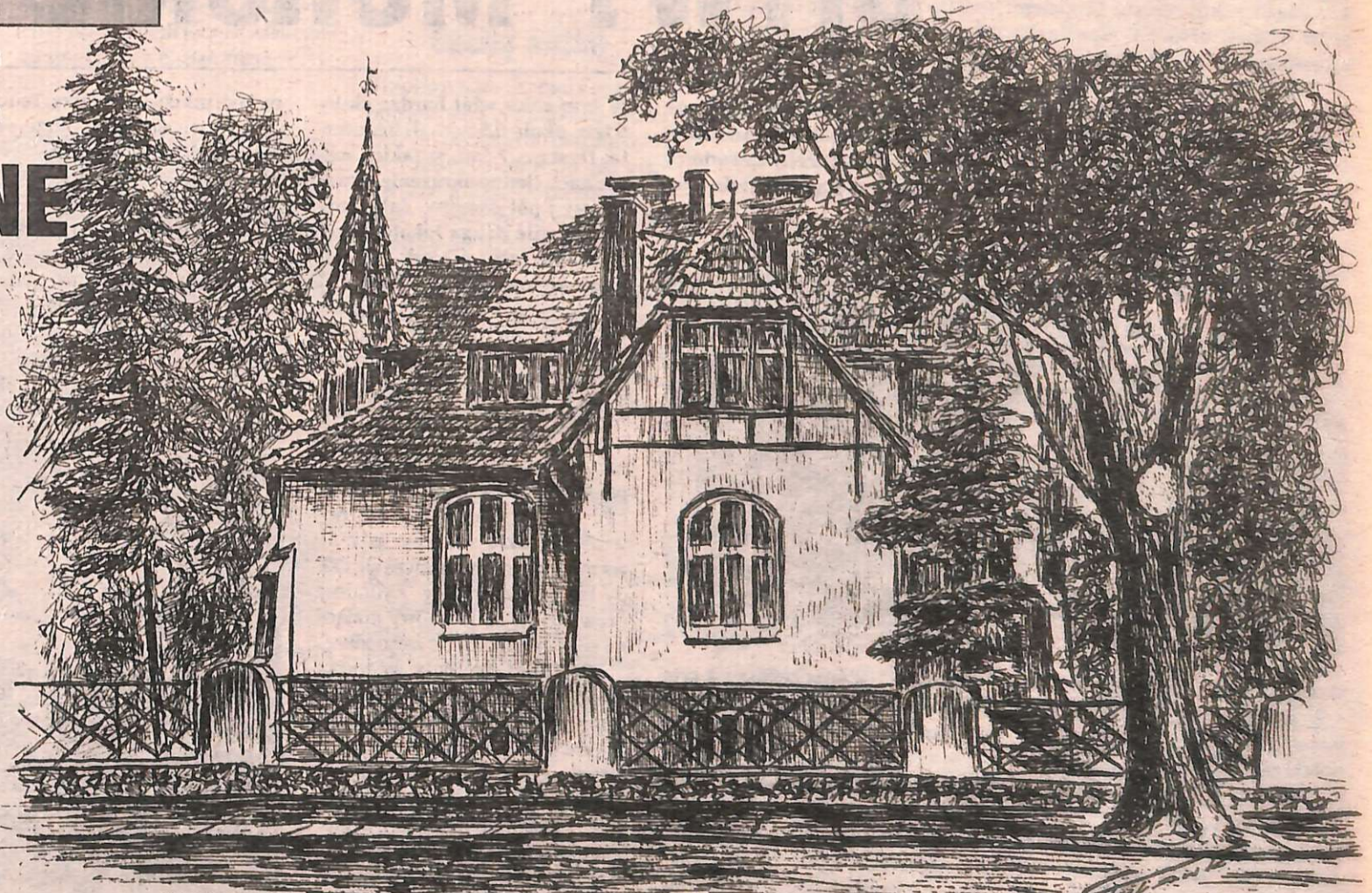
ZNANE I NIEZNANE

Grzegorz Fuławka urodził się w 1949 r. w Prudniku. Od 1986 r. prowadzi profesjonalną działalność twórczą. Jego obrazy znajdują się w prywatnych kolekcjonerów w wielu krajach świata, między innymi w USA, Kanadzie, Francji, Niemczech, Anglii, Australii.

Grafiki Grzegorza Fuławki publikują różne gazety. Znaleźć je można także w albumach. Jest artystą niezależnym. Mieszka i pracuje w Koźlu.

Od tego numeru również u nas można będzie oglądać próbki jego twórczości. Stały tytuł „Znane i nieznane” wziął się stąd, iż często przechodzimy obok miejsc prezentowanych przez artystę, ale nie zwracamy uwagi na stojące budynki, czy też piękno otaczającej je przyrody.

Dzisiaj prezentujemy przed-szkole przy ul. Piastowskiej. **MS**



Mówi prezydent

„Zajęliśmy się wstępnie analizą wykonania tegorocznego budżetu po stronie dochodowej, która, delikatnie mówiąc, jest katastrofalna” - powiedział nam prezydent **Mirosław Borzym**, po czwartkowym posiedzeniu Zarządu Miasta. „W tej chwili mamy 70 mld zł. niewykonania dochodów, w stosunku do założeń, a wynika to z kalkulacji jakie przedkłada nam ministerstwo finansów. Dotyczy to naszych udziałów w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych. Jeżeli po dziewięciu miesiącach mamy w podatku od osób prawnych wykonanie 8,5 proc, to nie ma już takiej możliwości by dojść do 50 proc”.

Członkowie Zarządu rozmawiali także o przygotowaniu materiałów związanych z zagospodarowaniem i ratowaniem zabytków. „Jest bardzo ciekawy projekt dotyczący podzamcza, terenów wokół Baszty. Ma to mieć charakter reprezentacyjny. Zobowiązaliśmy odpowiednie wydziały do przygotowania analizy, która określiłaby koszty związane z zabezpieczeniem i odtworzeniem zabytku” - mówi prezydent.

A. C.

Długa droga z piętra na parter

O tym, że tygodnik „Jest Nasza Gazeta” powstał po to, aby pomagać, interweniować i być na co dzień wśród mieszkańców tego miasta, nie trzeba chyba nikomu przypominać. Ważne jest to, byśmy mogli w miarę możliwości być jak najbliżej spraw powszednich i tych niezwykłych, awaryjnych.

W czwartek (10.10) zadzwonił do redakcji czytelnik z prośbą o interwencję. On i jeszcze kilka innych osób pomimo umówionego wcześniej terminu przyjęcia, zmuszonych zostało do „nadplanowego” wyczekiwania. Zdarzyło się to w poważnej bądź co bądź instytucji, bo w Urzędzie Celnym K-K.

W siedzibie, przy ul. Towarowej w czwartkowy poranek panowało, delikatnie mówiąc, lekkie

zamieszanie. Głównym powodem bałaganu i faktu, że nie przyjmowano w terminie petentów, była... przeprowadzka. Jakos nie zdołano przewidzieć, że przeniesienie

Urzędu Celnego sami zdawali się być mocno zdenerwowani zaistniałą sytuacją. Wszak widzieli, że ludzie czekają, a przeprowadzka w toku. W końcu przerwali, nietypowe czynności i rozpoczęli przyjmowanie tracących cierpliwość petentów.

Manfred Gyc, dyspozytor UC: - W UC załatwia się sprawy, po wcześniejszym ustaleniu terminu. Dzisiaj rano czekało 11 osób. Niestety, z powodu przeprowadzki w godzinach 7 - 10, nikogo nie mogliśmy obsłużyć. Spośród oczekujących, moim zdaniem, tylko jedna osoba wykazywała oznaki zdenerwowania i zniecierpliwienia.

Trudno jej się dziwić! Przeprowadzka, sprawa ważna, ale czas i nerwy interesantów także! Postawa tego „jednego” z jedenastu była prawidłowa i naturalna. Nie można dopuścić, aby urzędy w godzinach przyjmowania klientów, zajmowały się sprawami innymi niż te, do których zostały powołane.

Na marginesie. Nie bardzo podobają się nam, a petentom tym bardziej, wywieszki na świeżo odnowionych drzwiach biurowych UC. Nie pukać!!! Nie wchodzić!!!

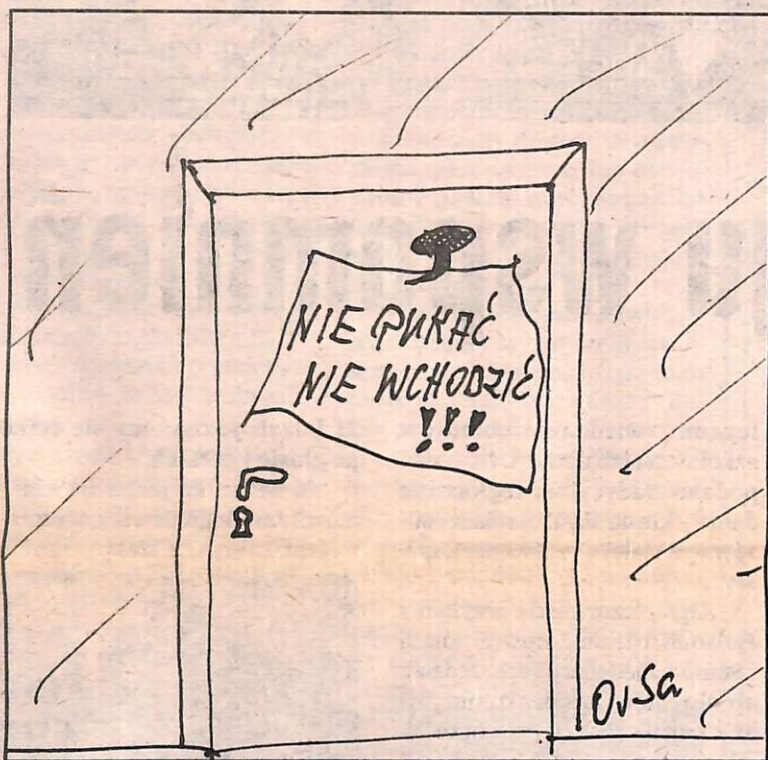
Nie brzmi to zbyt grzecznie i zachęcająco. Całe szczęście nie znalazłem nigdzie tabliczki: „Pod napięciem - grozi śmiercią”. To dowód na to, że jednak w UC można coś załatwić. Tylko jak to zrobić? Bez pukania można się obejść (bo do biura się nie puka!), ale bez wchodzenia chyba się nie da...

Wszystkim urzędem w świecie powyższego wypada życzyć jak najmniej klientów, zaś interesantom jak najmniej kontaktów z urzędami. Zwłaszcza w czasie przeprowadzek.

Tekst i rys: **Adam Oronowicz**

CLENIE ZAWIESZONE, DRZWI ZAWARTE

wyposażenia biur i wszystkich dokumentów, z I piętra na parter, przeciągnie się w czasie. Cała operacja miała być zakończona już o dzień wcześniej. Pracownicy



Ze źródła światła

Przyniesli Mu denara. On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?”
Odpowiedzieli: „Cezara”. Wówczas rzekł do nich: „Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”.

Z Ewangelii św. Mateusza.



Kto zadaje Panu Jezusowi pytania, musi być gotowy na to, że dowie się więcej, niż chciał wiedzieć. „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. Oto reguła życia dla każdego człowieka, która może przynieść więcej dobrego, niż mądrość wszystkich mędrców i prawa wszystkich państw.

Trzeba wszystko postawić na swoim miejscu i oddać każdemu, co mu się należy, zarówno Bogu jak ludziom. Przede wszystkim oddać Bogu, co Mu się należy. Gdziekolwiek się znajdujesz, tam również znajduje się ołtarz, na którym możesz złożyć ku czci Bogu Twoje prace i trudy, radości i cierpienia, Twoją modlitwę. Tym ołtarzem może być warsztat pracy, biurko, mieszkanie, ławka w pociągu, czy autobusie lub miejsce za ladą sklepową. Do tego jednak potrzebna jest świadomość, że Twoje życie, wszystko, co czynisz, powinno być służbą dla Boga.

Po Bogu na drugim miejscu jest Cezar, czyli człowiek, społeczeństwo i państwo. Dobry chrześcijanin jest najlepszym obywatelem i pracownikiem, ponieważ tego domaga się od niego Bóg i jego chrześcijańskie sumienie. Wystrzega się, by nie szkodzić społeczeństwu i państwu okradaniem, oszustwem, niesumiennością i niedbałą pracą. Stara się je wzbogacić swoim trudem, uczciwym zaangażowaniem, ale nie dlatego, że boi się pracodawcy, policjanta, czy sądu, ale dlatego, że boi się odpowiedzialności przed Bogiem.

Życie jest najlepszym sprawdzianem Twojego chrześcijaństwa.

Ks. Janusz Dworzak



DRONIOWE GOSPODAROWANIE

Na dożynkach w Sławięcicach wyróżniono najładniejsze posesje rolnicze. W gronie laureatów znalazło się gospodarstwo **Krzysztofa Droni** z Błachowni przy ul. Przyjaźni. Krzysztof jako pełnoprawny właściciel gospodaruje od tego roku, rodzice przepisali na niego całość majątku. Praktycznie jednak wszystkim zajmują się wspólnie.

Rodzina Droniów, to Małgorzata i Jerzy - seniorzy, Krzysztof (najmłodszy syn), Hubert, Bernard oraz dwie córki Maria i Agnieszka mieszkające w Niemczech. Jest też trójka uroczych wnucząt. W pracach gospodarskich wspomaga rodziców i brata Hubert który osiadł w pobliskich Sławięcicach.

Gospodarstwo, to około 10 hektarów ziemi. Piękny dom z olbrzym

mim trawnikiem i zadbanym obejściem. Wyróżnienie i idąca w ślad za nim kwota 400 zł, to główna zasługa pani Małgorzaty. Ona bowiem zajmuje się całym ogrodem i domem.

Panowie mają na swych głowach typowo rolnicze zajęcia - orki, zasiewy, zabiegi pielęgnacyjne. Aby wszystkiemu podołać, trzeba było w tym roku nieźle się

uwijać. Marna wiosna, podobne lato i jeszcze gorsza jesień. A ziemia ma swoje wymagania.

Małgorzata Dronia: - Dzisiaj, od dawna po raz pierwszy mamy piękny jesienny dzień. Moi panowie od rana są w polu. Przygotowują ziemię pod siewy. Zwijają się jak w ukropie, bo przez tę pogodę wszystkie prace są opóźnione. Nagroda bardzo mnie zdziwiła, ale i ucieszyła. Dbam o ogród i dom, bo to lubię, nie dla nagród. Choć miło, że doceniono starania.

Dom i obejście państwa Droniów nawet teraz, w połowie października, tonie niemalże w kwiatkach. Latem jest jeszcze piękniej. W oknach i na balkonach czerwienią się ulubione pelargonie, kłują w oczy fioletove surfinie. Przed domem na trawniku kolorowe krasnale pilnują ogromnego skalnika, pełnego różnorodnych roślin.

Kwiaty rosną także w wielgasyńskich białych donicach. Sporo tu najróżniejszych iglaków. Przybędzie ich jeszcze jako, że nagrodę należy wykorzystać na zrobienie zakupów w szkółce drzew i krzewów Macieja Kulasa. A wybór tam jest ogromny.

Pani Małgorzata nie podejmie samodzielnie decyzji, jej panowie muszą w tych zakupach współuczestniczyć. Tak jest zawsze. Jedno liczy się ze zdaniem i opinią drugiego - nie tylko w sprawach gospodarskich. Dlatego tworzą prawdziwą rodzinę.

Tekst i zdjęcie: **Zofia Wisła**



Pierwszy absolwent przybył z Anglii. Dotarł pod mury szkoły już przed godziną 6.00. Brama była jeszcze zamknięta. Parę minut później, zjawił się obecny dyrektor Zespołu Szkół Chemicznych w Sławięcicach, Jan Król. Tak rozpoczął się dzień, który wielu uczestnikom sobotnich uroczystości pozostanie na długo w pamięci - 50 lat ZSch i trzeci w historii szkoły zjazd wszystkich absolwentów.

Oficjalne otwarcie zjazdu rozpoczęło się o 8.30. Do południa trwała rejestracja gości. Przybyło ich ok. 1000, choć z prowadzonego spisu wynikało, że 700. Z tego powodu chyba, powstał drobny problem przy wydawaniu obiadu. Wszystko zakończyło się pomyślnie, nikt ze stołówek nie odszedł z kwitkiem.

W programie zjazdu znalazła się msza św. w intencji nauczycieli i wychowanków ZSch. Koncelebrowana była przez księży uczestniczących w zjeździe. Po mszy złożono kwiaty na grobach zmarłych nauczycieli, pochowanych na sławięcickim cmentarzu.

W szkolnej auli, przed południem rozpoczął się główny, lecz oczywiście nie najważniejszy punkt programu - uroczysta akademia. Zebranych gości, w imieniu komitetu organizacyjnego zjazdu, powitał Andrzej Szczepkowski, absolwent szkoły. Powiedział m.in. „Dzisiejsze spotkanie byłych uczniów i nauczycieli wywołuje wiele wzruszających wspomnień, związanych z okresem pobytu w murach tej szkoły... Często, dopiero po latach rozumieliśmy nasze intencje, wskazówki i rady”.

Władze miasta reprezentował wiceprezydent Antoni Bajer. Lucja Stępień, wicekurator odczytała list gratulacyjny i poinformowała o przyznaniu szkole nagrody przez kuratora oświaty w Opolu. „Nie musimy pamiętać z czego składa się woda sodowa, ale z perspektywy 50 lat mogę ocenić, że szkoła ta spełniła swoje zadanie” - mówił dyrektor ICSO Bogdan Tomaszek. Przypomniał, że wielu z absolwentów zasilalo kadrę instytutu i obiecał, że z funduszy ICSO zostanie wyasygnowana pewna kwota na zakup pomocy naukowych.

Jan Król przedstawił historię szkoły-jubilatki i zobowiązał się

do godnego kontynuowania dzieła swych poprzedników.

Wypełnione ciepłymi wspomnieniami było przemówienie byłej nauczycielki i dyrektorki Danuty Knobloch i profesora Włodzimierza Szlezyngiera.

„Wspaniałe grono pedagogiczne tej szkoły z dużym po-

godzinny koncert dała orkiestra dęta Zakładów Azotowych, a po niej, w strojach z „epoki Pana Wołodyjowskiego” wystąpił zespół taneczny złożony z obecnych uczniów. Resztę całego wieczoru - część najważniejszą wypełniły spotkania w klasach z nauczycielami, koleżankami i ko-

Podobne zdanie, dotyczące aktualnej uczniowskiej swobody, wypowiedział były dyrektor Władysław Mendel. „Byliśmy pierwszą klasą o tym profilu, wyłącznie męską. Rok temu widzieliśmy się po 20 latach na spotkaniu klasowym. Teraz po

technologia przerobu ropy naftowej.

„Ukończyliśmy szkołę w 57 roku w klasie typowo żeńskiej. Jest nas już niestety mało, ale bardzo się cieszymy. Szkoła jest teraz zaniedbana, za naszych czasów było inaczej” - opowiadają Maria Kuźnicka i Helena Cholewczuk. Były nieco obruszone tym, że ich wychowawczyni Maria Wietrzykowska nie została ujęta w spisie nauczycieli. Panie, które kończyły szkołę w 77 roku poznają się od razu. Prawie wszystkie mieszkają w województwie opolskim, tylko dwie w Niemczech.

Z 48 rocznika przybyły trzy osoby. Wśród nich Mieczysław Krauze dyrektor Szpitala Klinicznego przy Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka i Matki. Stefan Fuks, rocznik 69 - Znakomita forma po 27 latach. Jesteśmy starsi o 27 kilogramów.

Kawaler Orderu Uśmiechu z 1995 r. Robert Węgrzyk był rozczarowany tym, że nie został zaproszony, ale przyszedł obejrzeć występy dzieci, które uwielbia.

Dyrektor Król mówi, że trudno było dotrzeć do wszystkich. „Jestem jednak zadowolony i zbudowany postawą nauczycieli i uczniów. Pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania uroczystości. Naprawdę serce rośnie i łezka w oku kręci, gdy człowiek patrzy na to wszystko”.

Do życzeń, aby szkoła doczekała w przyszłości 80 tysięcy absolwentów, dołącza się redakcja JNG.

Robert Nosol, Aneta Ciompa
Fot. Bogusław Rogowski



W kręgu wspomnień

święceniem realizowało program dobrego przygotowania kadr technicznych dla odbudowującego się ze zniszczeń wojennych polskiego przemysłu chemicznego” - podkreślał profesor Politechniki Rzeszowskiej Wł. Szlezyngier. Uśmiechnął się, wspominając, że dziwnym zrządzeniem losu zachował notes z ocenami swoich uczniów.

Cykl przemówień zakończyła Agnieszka Janiszewska, przedstawicielka samorządu uczniowskiego: „Wspomnienia są chorobą duszy, ale jednocześnie są bardzo ważne bo czasami tylko one nam pozostają. Będąc uczniami tej szkoły jesteśmy z tego dumni. Z wielką niecierpliwością czekaliśmy na ten dzień i równie uroczysto obchodzimy jubileusz”.

legami, zwiedzanie obiektów szkolnych i izb tradycji. Na obiad podano tradycyjne, regionalne danie - kluski śląskie, roladę, surówkę z białej i czerwonej kapusty.

Zagraniczni goście przybyli z Holandii, Niemiec, Austrii, Anglii i Stanów Zjednoczonych. Jeden z absolwentów, misjonarz, przybył aż z Angolii. Byli i tacy, którzy tak jak za szkolnych lat przyjechali autobusem linii nr 5. Barbara Podstawa ucząca do dziś z największym, bo 32-letnim stażem pracy, zwierzyła się nam, że w jej oczach wszystko się zmienia: „Kiedyś była dyscyplina, teraz młodzież ma wielki luz”. Przyznała, że poznaje wszystkich swoich byłych uczniów, szczególnie panie i że wszyscy wspominają lata nauki pozytywnie.

21 latach poznajemy się tylko po głosie i gestach.

To wszystko jest szokiem - mówił Jan Bogdziewicz wiceprezydent Zabrze, z klasy o profilu



Abraham Siedlaczka

Januszowi Siedlaczkowi - dyrektorowi ZDK LECH, który zawsze niepotrzebnie zajmuje miejsce na ostatniej stronie naszego tygodnika (choć Czytelnicy sobie to chwala), życzymy urodzinowo: co najmniej jeszcze jednej pięćdziesiątki... w zdrowiu i dobrobycie - dzięki honorarium autorskiemu z JNG.

Niech wena twórczego rymowania i wierszoklectwa nie opuszcza Cię Drogi, Dostojny Jubilate, a humor łazi za Tobą naszym zaprzyjaźniony pies. Twa stawa konferansjera i spikera, czyli gaduły mikrofonowego, niechaj nie się echem od Zimnej Wódki poprzez Grzybów, Żytnią, Ogórki, Kietbasę, Chlebowo, Żubrówkę, Laski, Wołę Siennicką, Odlatajkę aż do Grzmiącej, Starej i dalej poprzez Krzyki, Kacice aż do Zgody.
Przyjaciele z JNG

Bilans Dnia Edukacji

Wszyscy dyrektorzy szkół podstawowych i przedszkoli otrzymali 11 bm. specjalne nagrody ufundowane przez Prezydenta Miasta. Niestety, nie było w tym roku nagród kuratorskich dla nauczycieli.

Jak poinformował JNG kierownik Wydziału Oświaty UM Stanisław Biernat bilans 9 miesięcy jest raczej pozytywny. Dokładnie 1.01.96 r. wszystkie szkoły podstawowe zostały przejęte przez Gminę.

W mieście jest 18 szkół tego typu, w których jest 331 oddziałów. Łącznie na zajęcia uczęszcza 7.937 uczniów. Aż 509 nauczycieli pracuje w pełnym wymiarze godzin. Z 218 dyrektorów - sześciu to mężczyźni. W mieście jest 12 pedagogów. Nie zwolniono ani jednego nauczyciela mimo zmniejszenia ilości klas w poszczególnych placówkach.

Swoje święto obchodziły także panie pracujące w 24 przedszkolach, w liczbie 170 nauczycielek wychowania przedszkolnego i 195 pracownic obsługi oraz administracji.

W naszych przedszkolach jest 2200 miejsc i wszystkie są wykorzystane. Stanisław Biernat podkreśla, że nareszcie we wszystkich „gminnych” placówkach skończyły się

Szkoły Podstawowe w Kędzierzynie - Koźlu utrzymane są w 1/4 z budżetu Gminy. Reszta pochodzi nadal z budżetu Państwa. Gminie udało się wznowić działalność pozalekcyjną z niektórych przedmiotów, Trzecia godzina w-f jest realizowana z oporami z powodu małych sal gimnastycznych. Jest szansa na kolejną podwyżkę w przyszłym roku. Propozycja Wydziału Oświaty UM wynosi 179,- brutto. Co na to Zarząd i Rada Miejska?

problemy np. z brakiem opału, materiałów dydaktycznych, środków czystości, BHP, odzieży ochronnej.

Regularnie opłacane są rachunki za energię elektryczną i ciepło z sieci grzewczej a także rachunki telefoniczne, składki

ZUS, itd. „Przy przejmowaniu szkół ustalono także pewne priorytety w planowaniu remontów.” Na bieżąco naprawia się dachy. Trwa także docieplanie niektórych budynków - poprzez zwiększanie ilości żeberek w kaloryferach. Modernizuje się sanitaria. W SP 12 oddano do użytku „pokazowe” ubikacje. Zdaniem dyrektorki Danuty Szubert dzieci jakby inaczej zaczęły traktować czyjaś własność. Estetyka i funkcjonalność nowych toalet nie zachęca do ich niszczenia. „Biednego nie stać na takie rzeczy” - dodaje S. Biernat. „Uważam, że trzeba zrobić coś raz a porządnie. Kierując się tą zasadą planuję wkrótce wymianę okien z drewnianych na plastikowe. Stopniowe zastępowanie płytek PCV tzw. „wylewaną wykładziną bezpoślizgową”, która dzięki specjalnie użytej technologii ma trwałość kilkudziesięciu lat.

Pocieszające są informacje dla rodziców i uczniów blachowiańskiej „10”tki. Otóż budowana od kilkunastu lat część szkoły zostanie oddana do użytku na przełomie stycznia i lutego '97. Aktualnie trwa tam malowanie wnętrza, montaż instalacji i zagospodarowywanie terenu wokół szkoły.

Autorem tekstu jest Cezary Skrzypczyński - chirurg ogólny, specjalista chirurgii onkologicznej. Mieszka i pracuje w Opolu.

Poradnia Immunologii Nowotworów wykonuje, wśród wielu innych, także badania genetyczne, pozwalające na wykrycie nowotworu nawet na trzy lata przed ujawnieniem się choroby.

Rak skóry

Najpopularniejszy nowotwór skóry o stosunkowo niskiej złośliwości. Często traktowany przez lekarzy dermatologów lekceważaco.

Zazwyczaj ma charakter miejscowy, z niewielką tendencją do tworzenia przerzutów w węzłach chłonnych lub odległych.

Rak skóry rzadko jest przyczyną zgonu pacjenta, lecz potrafi być przyczyną kalectwa ze względu na złośliwość i uporczywe wznowy miejscowe. Niestety nie są to rzadkie przypadki, a to wskutek powolnego, wręcz ewolucyjnego wzrostu, podczas którego guz nowotworowy może ulec zmniejszeniu lub „znikać”. Szczególnie jeśli traktowany jest różnymi maściami o charakterze przeciwwzapalnym, których długotrwałe stosowanie sprzyja wzrostowi agresywności raka i wrastaniu w głąb skóry, z naciekaniami tkanek głębiej położonych - z jednoczesnym, pozornym cofaniem się zmiany powierzchniowej. Nie trudno domyślić się, że późniejsze leczenie takich opóźnionych w rozpoznaniu zmian obciążone jest okaleczającym zabiegiem.

Z definicji, rak skóry obejmuje skórę ciała, ale z pominięciem niektórych okolic, gdzie raka traktujemy jako schorzenie nie tyle skóry ile danego narządu, a to ze względu na inną biologię nowotworu. Wykluczamy więc raka wargi, narządów płciowych i odbytu.

Rak skóry to dwa typy nowotworów.

Rak płaskonabłonkowy - najczęściej występuje w postaci nieogojącego się owrzodzenia w miejscu uszkodzonej skóry. Cechuje go większa złośliwość miejscowa oraz zdolność przerzutowa do węzłów chłonnych lub rzadko do przerzutów odległych. Stopień złośliwości tego nowotworu wyrażony jest obecnością komórek niezróżnicowanych, anaplastycznych w tkance guza. Im więcej, tym wyższy stopień złośliwości. Równie ważna jest ocena głębokości naciekania oraz stosunek komórek nowotworowych do naczyń i nerwów.

Zawsze należy pamiętać, że jakkolwiek jest to guz miejscowo złośliwy, to w miarę upływu czasu jego złośliwość zwiększa się i może ewoluować w kierunku guza dającego przerzuty. A częstotliwość przerzutowania waha się w bardzo szerokich granicach od 2% (olbrzymia większość przeciętne go raka skóry) do 35% badanych pacjentów.

Największą złośliwością cechują się guzy powstałe na podłożu blizny pooperacyjnej.

Rak podstawnocomórkowy - dość często lekceważony nowotwór, gdyż z zasady nigdy nie daje przerzutów (są wyjątki!), pozostawia mimo nawrotów miejscowych i czasami długiego leczenia zmiany lokalne. Cechuje go za to duża różnorodność obrazu kli-

nicznego - od wrzodziejącego guzka (typowe) poprzez polipowe lub grzybiaste guzki skóry, czasami z zawartością pigmentu, symulujące skutecznie czerniaka, po płaskie łuszczące się zmiany na skórze twarzy i głowy.

Przyczyny powstawania

Nowotwór skóry jest klinicznym przykładem efektów długotrwałego uszkodzenia i drażnienia tkanki czynnikami zewnętrznymi. Przyczyna nr 1 to: słońce, częste oparzenia słoneczne, a więc nadmierna ekspozycja na promieniowanie ultrafioletowe. Znacznie częściej występuje u osób z jasną karnacją skóry, jasnymi oczami, jasnymi włosami. Częściej u mężczyzn niż u kobiet, jakkolwiek u kobiet charakterystyczne jest występowanie raka na podudziach.

Związek występowania raka skóry ze słońcem jest tak silny, że jeśli zbadamy częstość występowania raka po lewej lub prawej stronie ciała, to okaże się, że jest to uzależnione od lewo- lub prawostronnego ruchu drogowego w danym kraju.

Pozostałe czynniki wywołujące raka skóry są rzadsze, lecz niestety rak powstały na ich podłożu jest bardziej złośliwy. A są to - blizny pooperacyjne, długotrwałe przetoki, które winny być leczone chirurgicznie, owrzodzenia długotrwałe, które muszą być zweryfikowane histologicznie na podstawie pobranego wycinka, promieniowanie jonizujące, substancje chemiczne (węglowodory aromatyczne), schorzenia dermatologiczne - rumień guzowaty.

Dokończenie w następnym numerze

Aloes penetruje

Miłośnikom roślin doniczkowych polecam aloes pstry (Aloe variegata). W odróżnieniu od aloesu drzewiastego (przedstawionego w poprzednim odcinku) posiada on liście wznoszące się do góry, a nie rozchylające się na boki. Ponadto są one zabarwione w charakterystyczne zielonoszare, ciemnozielone lub żółtawe pręgi, czasem w nieregularne plamki.

Gatunek ten polecam szczególnie do małych pomieszczeń, posiadających centralne ogrzewanie (np. mieszkań, biur, gabinetów). Jest to związane z dużą odpornością aloesu pstrego na suche powietrze. Rozmnażamy go z odrostów korzeniowych. Wymagania glebowo - klimatyczne są analogiczne jak w przypadku aloesu drzewiastego.

Najbardziej wszechstronne działanie lecznicze, kosmetyczne i pielęgnacyjne wykazują substancje zawarte w miąższu i soku Aloe barbadensis. Dokładne badania biochemiczne jego miąższu wykazują obecność większości witamin (zwłaszcza B2, B6, i C),

składników mineralnych, aminokwasów oraz tzw. „enzymów roślinnych” - bioaktywnych substancji o właściwościach bakterio-bójczych i miejscowo znieczulających tkanki.

Niektóre związki zawarte w aloesowym soku stymulują rozwój i odnawianie się żywych komórek. Jest to bardzo ważna cecha w procesie regeneracji tkanek uszkodzonych np. w wyniku oparzeń. Ponadto miąższ aloesu działa w sposób odżywczy i łagodzący na skórę, penetrując w jej głębsze warstwy. Przykłady produktów kosmetycznych, spożywczych i farmaceutycznych na bazie aloesu przedstawię w następnej części cyklu.

Na zakończenie - ciekawostka! Naturalnym środowiskiem aloesu są tereny pustynne, suche i jałowe, o małej zawartości związków próchnicznych. Na przekór tak surowym warunkom, już po czterech latach uprawy osiąga on największy potencjał wartości odżywczych.

Anna Penkala

ROZMNAŻANIE



Odcinanie odrostów

1. Na wiosnę lub wczesnym latem, gdy odrost ma 3-4 pary liści, odetnij go ostrym nożem od rośliny matecznej.

2. Powlec powierzchnię cięcia proszkiem do ukorzenia, aby zapobiec infekcji, i obsusz przez 2-3 dni przed posadzeniem w suchej ziemi.

Nowoczesna diagnostyka chorób piersi

Rozwój nowoczesnych metod diagnostyki nie zmniejszył znaczenia badania lekarskiego w ocenie stanu sutków. Badanie to obejmuje:

1. **wywiad** - dotyczący zmian w sutkach, dolegliwości, czasu ich trwania i związku z miesiączkowaniem, porodem, laktacją, stosowania preparatów hormonalnych, przebytych zabiegów operacyjnych i stanów zapalnych, a także występowania raka sutka w rodzinie;
2. **oglądanie sutków** ze zwróceniem uwagi na skórę, brodawki sutkowe, ukształtowanie i symetryczność piersi;
3. **badanie dotykiem** obu piersi i okolicznych węzłów chłonnych.

Przystępując do diagnostyki przeprowadzić należy podstawowe badanie lekarskie piersi w gabinecie ginekologicznym, internistycznym lub onkologicznym. Mamy wtedy gwarancję, że lekarz właściwie oceni potrzebę i kolejność ewentualnej diagnostyki. Wśród metod diagnostyki piersi stosowanej w codziennej praktyce, kobiety mogą spotkać się najczęściej, z czterema z nich:

1. mammografią, 2. ultrasonografią piersi - tzw. sonomammografią, 3. biopsją aspiracyjną cienkoigłową, 4. rezonansem magnetycznym.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat dwukrotnie wzrosła wśród kobiet liczba zgonów wywołanych przez nowotwory złośliwe

Mammografia to badanie, które za pomocą minimalnej dawki promieniowania pozwala wykryć w gruczole sutkowym zarówno zmiany łagodne, jak i złośliwe - nowotwór we wczesnym stadium rozwoju, kiedy nie ma jeszcze oznak choroby. Badanie mammograficzne zawsze powinno być skojarzone z badaniem lekarskim oraz (w razie potrzeby) z ultrasonografią. Ocenia się, że wtedy czułość mammografii, wraz z badaniem lekarskim, wynosi aż 95%. Pierwszemu badaniu mammograficznemu powinna profilaktycznie poddać się każda kobieta, która ukończyła 35 rok życia, potem między 40 a 49 rokiem życia - powtarzając je co dwa lata, a po 50 roku życia - co rok. Badanie wykonuje się między 4 a 10 dniem cyklu miesięcznego.

Wskazówki te dotyczą kobiet całkowicie zdrowych. **Jeżeli pojawiają się jakiegokolwiek zmiany w obrębie piersi (zgrubienie, guzki, wyciek płynu z brodawek) trzeba natychmiast zgłosić się do lekarza. Jeżeli nie ma wskazań lekarskich, u kobiet przed 35 rokiem życia wykonujemy tylko ultrasonografię piersi (zamiast mammografii),**

Mammografia jako metoda diagnostyczna powinna być stosowana we wszystkich przypadkach zmian podejrzanych o proces złośliwy, w kontroli pooperacyjnej (po usunięciu zmiany chorobowej), w monitorowaniu i ocenie skuteczności zachowawczego leczenia nowotworów złośliwych i wykrywaniu wznowy nowotworu.

Ponadto u kobiet w wieku powyżej 35-40 lat, stosuje się mammografię dla wykrycia ewentualnie istniejących zmian nowotworowych (szczególnie u kobiet z grup tzw. „wysokiego ryzyka”), w celu zidentyfikowania różnych zmian patologicznych (dysplazja, nowotwory łagodne, ginekoma-stia); zlokalizowania zmian wymagających zabiegów diagnostycznych i oceny wyników (np. galaktografii, biopsji aspiracyjnej cienkoigłowej), przed rozpoczęciem leczenia hormonalnego oraz w trakcie podawania tych preparatów.

Mammografia jest metodą z wyboru w badaniach przesiewowych (skrining). Polegają one na poddawaniu mammografii kobiet w określonych grupach wiekowych, celem wychwytywania bar-

dzo wczesnych postaci nowotworów i poddaniu kobiet dalszej diagnostyce i leczeniu. Pierwsze badanie mammograficzne należy wykonać skriningowo w grupie kobiet w wieku 40 lat. Wykonywanie badań przez dobrze wyszkolony personel zapewnia dobrą jakość mammografii.

Sonomammografia, czyli ultrasonografia piersi nie wykrywa wczesnych postaci raka, ale wnosi dużo cennych informacji. Wykorzystuje zjawisko odbijania się fal ultradźwiękowych od różnych tkanek. Powstają sygnały, które przekazują informacje o strukturze i budowie tkanek. Jednocześnie powstaje na monitorze obraz oceniany przez lekarza. Jest to badanie całkowicie bezbolesne i bezpieczne. Wskazania do ultrasonografii piersi: wiek kobiet do 35 roku życia; badanie sutków u kobiet w ciąży; różnicowanie wcześniej rozpoznanych innymi metodami guzków - czy ma charakter lity (zwały), czy torbielowy. Dotyczy kobiet w każdym wieku.

Biopsja aspiracyjna cienkoigłowa zalecana jest, gdy badania mammograficzne i ultrasonograficzne wykażą w gruczole sutko-

wym jakąś zmianę (np. guzek, torbiel, włókniak). Polega na pobraniu ze zmienionego miejsca za pomocą igły o średnicy ok. 0,7 mm, niewielkiej ilości (1-2 krople), płynu tkankowego wraz z komórkami do badania mikroskopowego. Ocenia się pod mikroskopem, jakie komórki znajdują się w chorobowo zmienionym miejscu (nowotworowe?). W przypadku torbieli takie badanie jest zarazem leczeniem; igłą odciąga się płyn nagromadzony w torbieli.

Rezonans magnetyczny. Badanie to umożliwia uwidocznienie nawet bardzo małych ognisk raka, a także celowane pobieranie materiału do badań mikroskopowych. Zdecydowanym ograniczeniem metody jest wysoki koszt badania przy wynikach podobnych, jakie daje znacznie tańsza mammografia.

Reasumując: zarówno mammografia, jak i ultrasonografia są podstawowymi, bardzo cennymi metodami w diagnostyce chorób gruczołów piersiowych. Rozszerzenie tych metod o biopsję cienkoigłową, w przypadkach istnienia określonych wskazań lekarskich i określonych warunków, przyczyni się z całą pewnością do poprawienia wyleczalności raka sutka i zmniejszenia wysokiej w Polsce umieralności na tę chorobę.

lek. med. ADAM TOŁKACZ

Pierwsze mecze w siatkarskim sezonie 1996/97 we własnej hali rozegrali siatkarze Mostostalu ZA Kędzierzyn-Koźle, podejmując i pokonując zdecydowanie, naszpikowaną reprezentantami kraju, drużynę YAWALU AZS Częstochowa.

Mostostal ZA Kędzierzyn-Koźle - Yawal AZS Częstochowa 3:1 (10:15, 15:8, 15:12, 15:10) i 3:0 (15:11, 15:5, 15:3).

Mostostal - Gerymski, Dembończyk, Solski, Panas, Mienculewicz, Musielak - Papke, Makarski. Trener - Leszek Milewski.

Yawal - Stelmach, Nowak, Prygiel, Dacewicz, Gruszka, Śmigiel (sobota w 6), Chadała (niedziela w 6) - Krzyżanowski, Murek, Matyja. Trener - Stanisław Gościński.

Sobotnie spotkanie rozpoczęło się od prowadzenia naszych zawodników 2:0, lecz autowy atak Musielaka oraz blok Nowaka i już prowadzi Yawal. Gdy serwował Gerymski, zdobyliśmy dwa punkty, lecz na przerwę regulaminową (gdy drużyna zdobędzie 5 lub 10 punkt), jako prowadzący schodzili częstochowianie. Po przerwie wysoki blok nadal był trudną do sforsowania zaporą, albo też ataki naszych zawodników trafiały w aut. Przy stanie 4:8 zablokowany został Gruszka i Prygiel. Asem serwisowym popisał się Musielak

lecz był to „łabędzi śpiew”. Częstochowianie nie pozwolili już odebrać sobie zwycięstwa w tym secie.

W drugim, szybko objęli prowadzenie nasi siatkarze 3:0 i 5:2. Przy stanie 5:3, dwa !! asy zaserwował Gerymski. Wprawdzie goście wyrównali na 8:8, ale dwa autowe ataki Prygiela oraz znakomite bloki Solskiego i Gerymskiego pozwoliły wygrać seta do 8.

W trzecim secie szybkie prowadzenie 6:0 obejmują nasi. Częstochowianie zdobyli punkt po ataku Nowaka, lecz as serwisowy Solskiego i dobry atak Dembończyka pozwoliły powiększyć przewagę. Mały przestój w naszych szeregach pozwolił akademikom doprowadzić do stanu 11:9. Przy wyniku 13:12 nareszcie obudził się z letargu Mienculewicz, zdobywając 14 punkt. W chwilę później Musielak pięknym atakiem zdobywa ostatni punkt w tym secie. Cztery sety rozpoczął się znowu od prowadzenia naszych siatkarzy. Szybko doprowadzili do stanu 11:3, i wtedy do roboty wzięli się Nowak z kolegami. Wraz z Gruszką, atakiem oraz blokiem zdobyli kilka punktów doprowadzając do stanu 13:10. Jednak autowy atak Nowaka i ostatni atak Musielaka kończą spotkanie. Nasi siatkarze wygrywają z rywalem, w którego składzie znajdują się sami reprezentanci kraju.

Niedzielne spotkanie

od prowadzenia rozpoczęli goście. Od stanu 2:5 nasi po błędach częstochowian oraz blokach Solskiego i Panas wyprowadzają Mostostal na prowadzenie 7:5. Kędzierzynianie powiększają przewagę do stanu 10:6, lecz dwa zepsute ataki (Papke i Dembończyk) oraz skuteczność Gruszki dają remis 11:11. Dwa skuteczne bloki Solskiego oraz ataki Dembończyka i Musielak kończy seta.

W drugim, do stanu 4:4 mecz był wyrównany, później następuje „odjazd” mostostalowców i zwycięstwo w secie do 5. W trzecim secie częstochowianie obejmują prowadzenie 2:0 i.. w tym momencie gospodarze zaczynają grać koncertowo, zdobywając kolejno 13 punktów. Piękne bloki (Solski, Panas), skuteczne ataki (Mienculewicz, Musielak i Dembończyk), trudna zagrywka (Gerymski i Musielak) sprawiają, że częstochowianie tracą wiarę we własne siły i przegrywają seta do trzech.

Ciesząc się ze zwycięstw naszych siatkarzy, należy nadmienić że goście byli osłabieni. Gruszka Chadała, Prygiel i Śmigiel przez cały tydzień nie trenowali ze względu na kurację antybiotykową. To na pewno ich osłabiło, chociaż przyznać trzeba, że nasi siatkarze zagrali rewelacyjnie. Znakomity odbiór zagrywki w

wykonaniu Panas i Musielaka pozwoliły rozgrywającemu Gerymskiemu na dobre rozprowadzenie przeciwnego bloku. Skuteczne ataki całej drużyny oraz szczelny blok dopełniły reszty.

Osobnym rozdziałem są kibice. Tak gorącej i miłej atmosfery nasi siatkarze dawno nie mieli. Komplet publiczności głośnie i kulturalnym dopingiem przyczynił się też do wygrania spotkań. Należy też podkreślić poprawę jakości nagłośnienia, dzięki czemu wszyscy kibice słyszą spikera.

Na pomeczowej konferencji prasowej trenerzy powiedzieli:

Stanisław Gościński: - W porównaniu z ubiegłym sezonem Mostostal jest zupełnie odmiennym zespołem. Dużo wnieśli w grę zawodnicy pozyskani, zwłaszcza Gerymski. Jeżeli chodzi o mój zespół, to w dwumeczu bardziej przypominał grupę odbijających piłkę studentów, niż zespół z nazwiskami kadrowców. Uważam, że nie jest usprawiedliwieniem, iż od poniedziałku w treningach nie brało udziału czterech podstawowych zawodników: Prygiel, Gruszka, Śmigiel, Chadała - ze względu na chorobę. Jednak siatkówka nie jest boksem, czy podnoszeniem ciężarów, gdzie trzeba podnieść 200 kg, bo inaczej się przegra. Ciężarówiec po chorobie tego nie podniesie, ale w siatkówce można użyć przecież

głowy, techniki a okazało się, że w mojej drużynie tego nie ma.

Leszek Milewski: - Cieszę się z tych dwóch zwycięstw, bo przecież potencjał zawodniczy po stronie Yawalu jest duży. Z tym, że ten potencjał nie był wykorzystywany. Chcę zaznaczyć, że zespołem który ja trenuję, na boisku kieruje Sławek Gerymski, i to czego on dokonuje na boisku jest niesamowite. Gra jak profesor, wykorzystując wszystkie słabostki przeciwnika, korzystając z możliwości swoich współpartnerów. Jest dobrym duchem tego zespołu, i w meczach, i na treningu. Mieliśmy pewne perturbacje w przygotowaniu zawodników, bo kontuzje mieli, i Solski (bark), i Mienculewicz (kolano). Jednak udało się nam przygotować i zmobilizować chłopców. Potrafili wygrać te dwa mecze.

Hubert Wagner (nowy - od 1.12.96 trener kadry narodowej):

Uważam, że nie jest niespodzianką wynik, lecz rozmiary porażki i styl są niepokojące. Można powiedzieć, że w Częstochowie jest zgromadzone ok. 50 proc. potencjału polskiej siatkówki i trzeba się zastanowić, co jest nie tak z tymi chłopcami.

Obszerny wywiad z trenerem Wagnerem w następnym numerze.

Tekst i zdjęcia: Piotr Werner



Oprócz spotkania w Kędzierzynie - Koźlu rozgrywano mecze też w Sosnowcu, Radomiu i Radlinie.

Kazimierz Płomień Sosnowiec - Legia Warszawa 3:1/15:17, 15:6, 15:11, 15:11/ i 3:0 /15:9,15:0,15:8/. W dwumeczu mistrza i wicemistrza lepszy okazał się ten pierwszy. Jednak mecz zaczął się nieprzyjemnie dla „Kazików”. W pierwszej akcji stracili Roberta Malickiego, który skreślił nogę i będzie chodził przez trzy tygodnie w gipsie. Natomiast zatwierdzono do gry w Sosnowcu pozyskanego z Radlina Marczuka. Również Legia w rewanżu wystąpiła osłabiona brakiem Szalpuska, który w sobotę odniósł lekką kontuzję. Sam mecz tylko w pierwszym secie so-

LIGA GRA

KAZIKI DO PRZODU

botnim był zacięty. Po nerwowej końcówce wygrali go legionieści. Pozostałe sety sobotnie oraz mecz niedzielny przegrały pod dyktando sosnowiczian, w których szeregach wyróżniali się Zieliński oraz Szopa.

GÓRNIK RADLIN - SOLO MORZE SZCZECIN 2:3 /12:15, 15:4, 11:15, 15:7, 10:15/ i 3:1 /15:11, 15:7, 5:15, 15:11/. W zespole gospodarzy nie mogli wystąpić dwaj środkowi /Kisielewicz i Szelc/, więc goście mieli ułatwione zada-

nie. Grający na tej pozycji Brzezinka i Kosatka, nie stanowili większego zagrożenia dla szczecinian. Mimo to gospodarze stawili twardy opór, przegrywając dopiero w tie breaku. Niedzielne spotkanie natomiast rozstrzygnęli na swoją korzyść dzięki błędowi szczecinian, a mecz zakończył asem serwisowym Sławomir Kudłaczewski.

CZARNI RADOM - STAL HOCHLAND NYSA 3:0 /15:8,15:5, 15:8/ i 1:3 /12:15, 15:9,5:15,5:15/

W sobotę gospodarze wygrali spotkanie głównie dzięki szybkiemu rozegraniu akcji, przez co blok nyski był łatwo mijany. Niedzielne spotkanie goście rozpoczęli trudną zagrywką, z którą radomianie nie mogli sobie poradzić. A ponieważ grali ospale, więc stalowcy szybko zdobyli przewagę wygrywając spotkanie.

W szeregach stalowców na pochwały zasługują Adam Kurek oraz, Kwasowski i Bułkowski. Ponieważ nasi siatkarze następne

spotkanie rozgrywać będą ze Stalą Hochland podajemy skład w jakim wystąpili oni w Radomiu: Kwasowski, Dymowski, Frankiewicz, Gałeczki, Kurek, Stancelewski-Wójcik, Aleksandrowicz, Rektor, Boryczka, Bułkowski.

Trenerem zespołu jest Andrzej Kaczmarek.

TABELA PO 2 KOLEJKACH SPOTKAŃ:			
1. Kazimierz	4	8	12 - 3
2. Mostostal	4	7	11 - 4
3. Yawal	4	6	7 - 6
4. Hochland	4	6	7 - 7
5. Solo Morze	4	6	7 - 9
6. Radlin	4	5	7 - 10
7. Czarni	4	5	4 - 9
8. Legia	4	5	4 - 11

OCZKO AGLOMERACJI



Miejsce Kłodnickie



Sławęcice



Cisowa



Błachownia

Lenartowice



Kędzierzyn

Mija właśnie 21 lat, a więc okrągłe, karciane oczko, od momentu utworzenia Kędzierzyna-Koźla. Fotreporter **BOGUSŁAW ROGOWSKI** zajął do dziewięciu dzielnic naszego miasta. Plon wędrówki znalazł się na zdjęciach.



Kłodnica



Koźle



Rogi